



Zeszyty naukowe

Working papers

**Regulacje prawne
tworzenia, rozwoju i rozpadu rodzin w Polsce**

Anna Matysiak i Grzegorz Wrona

Zeszyty Naukowe
Instytut Statystyki i Demografii
Szkoła Główna Handlowa

Nr 8, rok 2010

Regulacje prawne tworzenia, rozwoju i rozpadu rodzin w Polsce

Anna Matysiak
Instytut Statystyki i Demografii (Zakład Demografii)
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
e-mail: amatys@sgh.waw.pl

Grzegorz Wrona
Ośrodek Informacji Prawnej w Warszawie
email: tamg@op.pl

Streszczenie

Demografowie coraz częściej wskazują na rolę regulacji prawnych dla kształtowania decyzji jednostek w obszarze formowania, rozwoju i rozpadu rodzin. Regulacje te określają koszty i korzyści podejmowania określonych działań. Na przykład, przepisy regulujące prawa i obowiązki małżonków i partnerów w związku konsensualnym determinują koszty i korzyści wyboru określonego typu związku, dostęp do metod leczenia niepłodności wpływa na koszty odrzucania decyzji o macierzyństwie, a stopień skomplikowania procedur rozwodowych i związane z nimi wydatki finansowe określają koszt zawarcia małżeństwa i ewentualnego przyszłego rozwodu. W związku z powyższym analizy zachowań jednostek w zakresie formowania, rozwoju i rozpadu rodzin powinny iść w parze z analizą uregulowań legislacyjnych danego kraju.

Niniejsze opracowanie przedstawia najważniejsze regulacje prawne formowania związków, podejmowania decyzji o dziecku oraz rozpadu związków w Polsce. Przegląd ten stanowi tło dla analiz prowadzonych w ramach projektu badawczego „Nowe wzorce formowania rodziny: kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia” (FAMWELL). W opracowaniu najwięcej uwagi poświęcono bieżącemu stanowi prawnemu, z nawiązaniem do najważniejszych zmian legislacyjnych wprowadzonych w ostatnim dwudziestoleciu. Omawiając poszczególne regulacje prawne, Autorzy odnoszą się także do sytuacji legislacyjnej w innych krajach europejskich.

Słowa kluczowe: regulacje prawne, kontekst instytucjonalny, kohabitacja, planowanie rodziny, decyzje prokreacyjne, urodzenia pozamałżeńskie, rozwody

SPIS TREŚCI

I.	WSTĘP	4
II.	ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE I KONSENSUALNE	7
II.1.	REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE WSTĄPIENIA W ZWIĄZEK	8
II.2.	PRAWA I OBOWIĄZKI WSPÓŁMAŁŻONKÓW/PARTNERÓW	10
II.2.1.	<i>Prawa i obowiązki współmałżonków/partnerów w czasie trwania związku</i>	11
II.2.2.	<i>Prawa i obowiązki współmałżonków/partnerów po ustaniu związku</i>	17
II.2.3.	<i>Możliwości uregulowania wzajemnych praw i obowiązków osób żyjących w związku konsensualnym</i>	22
II.2.4.	<i>Braki legislacyjne w zakresie relacji małżeńskich/partnerskich</i>	24
III.	PODEJMOWANIE DECYZJI O DZIECKU	24
III.1.	PLANOWANIE RODZINY	25
III.1.1.	<i>Edukacja seksualna i dostęp do środków kontroli urodzeń</i>	25
III.1.2.	<i>Przerywanie ciąży</i>	27
III.1.3.	<i>Leczenie niepłodności</i>	28
III.1.4.	<i>Procedura przysposobienia oraz rodzicielstwo zastępcze</i>	33
III.2.	PRAWA I OBOWIĄZKI ZWIĄZANE Z RODZICIELSTWEM	34
III.2.1.	<i>Władza rodzicielska</i>	34
III.2.2.	<i>Obowiązki związane z rodzicielstwem</i>	35
III.2.3.	<i>Uprawnienia rodziców do wsparcia materialnego w związku z wychowywaniem dziecka</i>	38
III.2.4.	<i>Uprawnienia rodziców wynikające z prawa pracy</i>	41
III.2.5.	<i>Obowiązki dzieci wobec rodziców</i>	48
III.3.	PRAWA DZIECI WYCHOWYWANYCH W KOHABITACJI I W MAŁŻEŃSTWIE	49
IV.	ROZPAD ZWIĄZKÓW	50
V.	PODSUMOWANIE	53
	PODZIĘKOWANIA	56
	BIBLIOGRAFIA	57

I. WSTĘP

W ostatnich kilku dekadach Europa doświadczyła istotnych przeobrażeń w procesie formowania, rozwoju i rozpadu rodzin. Zmiany te przejawiają się najogólniej spadkiem skłonności do zawierania małżeństw na rzecz alternatywnych form tworzenia rodziny, w tym związków konsensualnych, rosnącą częstotliwością rozwodów i urodzeń pozamałżeńskich, opóźnianiem decyzji o rodzicielstwie, wzrostem odsetka par bezdzietnych oraz spadkiem intensywności urodzeń drugiej i wyższej kolejności (Van de Kaa 1987; Billari 2004; Hantrais, Philipov, and Billari 2006; Sobotka and Toulemon 2008; Frejka and Sobotka 2008). W ostatniej dekadzie zaobserwowano wprawdzie odwrócenie tendencji spadkowej w poziomie płodności ogólnej, jednak przekrojowy współczynnik dzietności (TFR) nadal znajduje się na poziomie znacznie poniżej prostej zastępowalności pokoleń w większości krajów europejskich (Goldstein, Sobotka, and Jasilioniene 2009).

W Polsce zmiany w procesie formowania i rozpadu rodzin rozpoczęły się później niż w krajach Europy Zachodniej, bo dopiero około początku lat dziewięćdziesiątych. Znalazły one swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w spadku intensywności urodzeń, który był znacznie intensywniejszy niż w krajach zachodnich. W wyniku tego procesu TFR spadł z 2,08 w 1988r. do 1,23 w 2003r., czyli do poziomu znacznie poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Pomimo wzrostu intensywności urodzeń, jaki nastąpił w kolejnych latach, Polska, z TFR na poziomie 1,39 w 2009r., nadal należy do krajów o najniższym poziomie płodności w Europie. Badania wskazują, że powodem spadku TFR w Polsce było zarówno opóźnianie decyzji o pierwszym dziecku, jak i spadek intensywności urodzeń wyższego rzędu (Sobotka, Lutz, and Philipov 2005). Ponadto nastąpił silny wzrost bezdzietności. O ile wśród kobiet urodzonych w 1955r. odsetek bezdzietnych wynosił 10%, to w kohorcie z 1965 r. było to już 15,5%. Jest to najwyższy poziom bezdzietności w Europie Środkowo-Wschodniej (Frejka 2008). Początkowo zmianom płodności towarzyszyły jedynie niewielkie zmiany w procesie formowania związków czy posiadania dzieci poza małżeństwem, jednak w ostatnim czasie procesy te uległy przyspieszeniu. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych jedynie 16% pierwszych związków rozpoczynało się kohabitacją. W latach 2004-2006 odsetek ten był dwukrotnie większy (Matysiak 2009). Podwojeniu uległ także odsetek urodzeń pozamałżeńskich (w porównaniu z 1999 r.) i obecnie wynosi on 19,5% (Szukalski 2010). Nadal jednak występowanie tych zjawisk w Polsce jest stosunkowo rzadkie w porównaniu do wielu innych krajów europejskich, gdzie kohabitacja stanowi ponad połowę pierwszych związków (Szwecja, Norwegia, Francja, Finlandia, Dania (Andersson and Philipov 2002)) a odsetek urodzeń pozamałżeńskich, wg danych Eurostatu, przekracza 50% (Bułgaria, Estonia, Francja, Słowenia, Norwegia, Szwecja).

Przyczyny zachodzących zmian demograficznych w Europie, w tym w Polsce, nie są w pełni rozpoznane. Pierwsze hipotezy, jakie pojawiły się w literaturze na ten temat, odnosiły się do zmian światopoglądowych oraz wzrostu znaczenia wartości postmaterialnych (Van de Kaa 2001; Lesthaeghe and Neidert 2006; Surkyn and Lesthaeghe 2004; Sobotka, Zeman, and Kantorová 2003). W ostatnich latach badacze coraz częściej wskazują na czynniki strukturalne, związane ze wzrostem niestabilności na rynkach pracy i niepewności źródeł utrzymania, wzrostu wymagań na rynku pracy i nieumiejętności jednostki w zarządzaniu nowopojawiającymi się ryzykami a także z trudnościami w łączeniu pracy zawodowej z opieką, które sprawiają, że młodzi ludzie nie są w stanie realizować swoich zamierzeń prokreacyjnych czy matrymonialnych (Perelli-Harris et al. 2010; Brown and Booth 1996; Brown 2003; Billari 2004; Kotowska et al. 2008; Perelli-Harris and Gerber 2009). Coraz częściej w badaniach wskazuje się także na rolę kontekstu instytucjonalnego w kształtowaniu decyzji jednostek w obszarze formowania, rozwoju i rozpadu rodzin (McDonald 2000; Esping-Andersen 1999; McDonald 2000; Brewster and Rindfuss 2000; Blossfeld et al. 2005; Neyer and Andersson 2008).

Regulacje prawne są jednym z podstawowych elementów tworzących kontekst instytucjonalny kraju. Definiują one koszty i korzyści podejmowania określonych działań. Na przykład, regulacje określające dostęp do publicznych placówek opieki nad dzieckiem wpływają na koszty posiadania dzieci, przepisy regulujące dostęp do metod leczenia niepłodności określają koszty odraczenia decyzji o macierzyństwie, zasady dotyczące wysokości i uprawnień do świadczeń społecznych modyfikują koszty wychowywania dziecka poza związkiem małżeńskim, regulacje definiujące prawa i obowiązki małżonków i partnerów w związku konsensualnym determinują koszty i korzyści wyboru określonego typu związku a stopień skomplikowania procedur rozwodowych i związane z nimi wydatki finansowe określają koszt rozwodu. Regulacje prawne odgrywają także znaczącą rolę w filtrowaniu wpływu zachodzących procesów ekonomicznych i kulturowych na decyzje jednostki w obszarze tworzenia i rozwoju rodziny. Na przykład, w krajach, gdzie instytucje rynku pracy oferują wsparcie w poszukiwaniu pracy przy jednoczesnym wsparciu finansowym, eliminującym ryzyko utraty dochodów, decyzja o założeniu rodziny może być łatwiejsza niż w krajach, gdzie reguły zatrudniania nowych i zwalniania starych pracowników tworzą silne bariery podjęcia pracy (Adsera 2005; Aaberge et al. 2005)

W związku z powyższym w literaturze demograficznej sformułowano szereg hipotez i przeprowadzono szereg badań empirycznych na temat wpływu kontekstu instytucjonalnego na decyzje dotyczące formowania i rozwiązywania rodzin, starając się zrozumieć jego rolę w kształtowaniu zachowań jednostki. Niestety, wpływ ten jest trudny do uchwycenia ze względu na interakcję kontekstu instytucjonalnego z kontekstem kulturowym i procesami gospodarczymi a także na sprzężenie zwrotne pomiędzy istniejącymi w danym kraju

regulacjami instytucjonalno-prawnymi i zachowaniami jednostek (Neyer and Andersson 2008). Trudności te skłoniły niektórych badaczy do stwierdzenia o niewielkim znaczeniu kontekstu instytucjonalnego dla decyzji o posiadaniu dziecka (Gauthier 2007). Najnowsze badania, wykorzystujące zaawansowane metody analityczne, które pozwalają na przynajmniej częściową eliminację wyżej wspomnianych problemów metodologicznych, wskazują jednak, że wpływ ten może być znaczący. Dla przykładu, Rindfuss et al. (2010), którym udało się wyeliminować endogeniczność instytucji opieki publicznej i decyzji o posiadaniu dziecka, pokazali, że instytucje te mają silnie pozytywny wpływ na płodność i gdyby nie ich rozwój TFR w Norwegii wyniósłby w 1998 r. 1,51 zamiast 1,81. Badania prowadzone nad efektem polityki wprowadzonej w Szwecji, mającej na celu skrócenie odstępu pomiędzy pierwszym a drugim urodzeniem skierowanej do pracujących kobiet (tzw. „speed premium”), pokazały natomiast, że polityka ta istotnie zwiększyła płodność w latach osiemdziesiątych, natomiast jej efekt zaniknął w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to w wyniku spowolnienia gospodarczego wiele kobiet utraciło pracę (Hoem 1990; Andersson 2000, 1999; Andersson 2002).

Ze względu na potencjalnie duże znaczenie kontekstu instytucjonalnego dla decyzji o formowaniu, rozwoju i rozpadzie rodziny w niniejszym opracowaniu dokonano szczegółowego przeglądu regulacji prawnych określających kontekst instytucjonalny zachowań prokreacyjnych Polaków oraz ich decyzji związanych z formowaniem i rozwiązywaniem związków. Przegląd ten stanowi tło dla analiz prowadzonych w ramach projektu badawczego „Nowe wzorce formowania rodziny: kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia” (FAMWELL), realizowanego w Instytucie Statystyki i Demografii SGH¹, którego celem jest pogłębienie wiedzy na temat przyczyn zachodzących zmian demograficznych w zakresie formowania i rozpadu rodzin w Polsce. W opracowaniu najwięcej uwagi poświęcono bieżącemu stanowi prawnemu, z nawiązaniem do najważniejszych zmian legislacyjnych wprowadzonych w ostatnim dwudziestoleciu. Omawiając poszczególne regulacje prawne, Autorzy starali się odnosić do sytuacji legislacyjnej w innych krajach europejskich.

Część główna opracowania składa się z trzech części (rozdziały 2-4). Każda z nich odpowiada kolejnemu etapowi przebiegu życia jednostki. Są nimi:

- 1) etap zawierania związków i funkcjonowania w związku, z którym wiążą się określone prawa i wzajemne obowiązki partnerów; w dyskusji dokonano przy tym rozróżnienia pomiędzy sytuacją osób żyjących w kohabitacji i sytuacją małżonków;
- 2) etap podejmowania decyzji o dziecku, efekty których decyzji mogą zależeć od praw reprodukcyjnych partnerów / małżonków oraz praw i obowiązków związanych z rodzicielstwem;
- 3) etap rozpadu związku.

¹ www.sgh.waw.pl/famwell

Opracowanie zamyka dyskusja potencjalnych konsekwencji obowiązujących w Polsce regulacji prawnych dla procesów formowania, rozwoju i rozpadu rodzin (rozdział 5).

II. ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE I KONSENSUALNE

W Europie, jeszcze po II wojnie światowej małżeństwa były główną formą zawierania związków. Związki kohabitacyjne (in. konsensualne lub partnerskie)² występowały rzadko i raczej były zawierane przez osoby z niższych warstw społecznych, których nie stać było na ceremonię małżeństwa (Trost 1978; Villeneuve-Gokalp 1991), osoby w separacji, które nie miały prawnej możliwości zawarcia małżeństwa (Haskey 2001) czy też wdowy, które nie chciały utracić uprawnień do rent rodzinnych (Nazio and Blossfeld 2003). Lata siedemdziesiąte przyniosły jednak gwałtowny wzrost częstotliwości zawierania związków konsensualnych przy jednoczesnym spadku intensywności zawierania małżeństw. Według analiz Anderssona i Philipova (2002) w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych ponad połowa pierwszych związków zawieranych w krajach nordyckich czy we Francji rozpoczynała się kohabitacją. Częstotliwość zawierania związków konsensualnych wzrosła także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, takich jak Rosja, Węgry czy Bułgaria, choć proces ten rozpoczął się tam nieco później niż na zachodzie Europy (Hoem et al. 2009). Najrzadziej związki konsensualne zawiera się w krajach Europy Południowej a także w Polsce (Hoem et al. 2010), choć i w tych krajach zaobserwowano stopniowe rozprzestrzenianie się kohabitacji.

Zmiany w procesie zawierania związków w niektórych krajach szły w parze ze zmianami regulacji prawnych, określającymi prawa i obowiązki partnerów żyjących w kohabitacji. Jeszcze na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na terenie Włoch, niektórych landów niemieckich oraz w Norwegii obowiązywało prawo zabraniające współzamieszkiwania z partnerem bez ślubu (Bradley 2001). W Wielkiej Brytanii natomiast pozostawanie w związku konsensualnym nie było karalne, ale związki te nie były rozpoznawane przez prawo, co najlepiej odzwierciedla poniższy cytat z brytyjskiego sędziego: „*A man and a woman who live together outside marriage are not prosecuted under the law but they are not protected by it. They are outside the law. Their union is not recognised...*” (Devlin 1965, za Bradley 2001). Przełom w tym zakresie nastąpił w latach dziewięćdziesiątych, kiedy kolejne kraje zaczęły wprowadzać formy kontraktów partnerskich, rejestrujących związki konsensualne i nadające im część uprawnień dotychczas zarezerwowanych dla małżeństw. Kontrakty te określają warunki, jakie muszą być spełnione, aby związek mógł być zawarty oraz wzajemne prawa i obowiązki partnerów.

² W opracowaniu używamy naprzemiennie zwrotu kohabitacja, związek konsensualny / partnerski / kohabitacyjny w odniesieniu do związków intymnych osób współzamieszkujących nie pozostających w małżeństwie.

Prekursorem w tej dziedzinie była Szwecja (1995r.), w ślady której nieco później poszły Holandia (1998r.), Francja (1999r.) i Belgia (2000r.) (Waldijk 2005). W krajach tych prawa i obowiązki partnerów żyjących w zarejestrowanym związku partnerskim są stopniowo dostosowywane do praw i obowiązków małżonków, choć nadal zauważa się odstępstwa na niekorzyść tej pierwszej grupy osób (szczegółowa analiza w: Perelli-Harris & Sanchez Gassen (2010)). W krajach, gdzie kontrakty tego typu nie obowiązują, jedyną formą legalizacji związku pozostaje małżeństwo a sytuacja prawna osób żyjących w związkach konsensualnych jest nieuregulowana lub też częściowo regulują ją przepisy odnoszące się do osób samotnych a częściowo przepisy odnoszące się do małżeństw (Barlow and Probert 2004). Sytuacja taka ma miejsce także w Polsce.

W niniejszym rozdziale przedstawiono kontekst prawny zawierania związków kohabitacyjnych i małżeńskich w Polsce. Zaczęto od omówienia przepisów prawnych określających warunki zawarcia związku (punkt II.1) a następnie przedstawiono wzajemne prawa i obowiązki partnerów / małżonków wynikające z wyboru określonego typu związku (punkt II.2).

II.1. REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE WSTĄPIENIA W ZWIĄZEK

Na terenie Polski nigdy nie obowiązywało i nie obowiązuje prawo, które w jakiegokolwiek formie pozwalałoby zalegalizować (oficjalnie uznać przez władzę) związek inny niż małżeński. Prawo polskie uwzględnia sytuację prawną osób pozostających w związkach kohabitacyjnych tylko w pewnym niewielkim zakresie, nazywając ich „osobami najbliższymi” (prawo karne) lub „osobami wspólnie gospodarującymi” (prawo pomocy społecznej). Jest to jednak bardziej stwierdzenie pewnej zależności majątkowej lub faktycznej pomiędzy tymi osobami niż przyznanie im określonych uprawnień. W szczególności trudno jest określić, od jakiego momentu można uznać, że konkretne osoby pozostają w związku konsensualnym. Jedyną doniosłą prawnie chwilą może być wspólne zamieszkanie, jeżeli jest ono dokonane z zamiarem zamieszkania stałego a nie tymczasowego.

Bardzo precyzyjnie za to przepisy regulują kwestię wstąpienia w związek małżeński. Jeżeli osoby spełniające kryteria pozwalające na wstąpienie w związek małżeński złożą zgodne oświadczenia w prawie przewidzianej formie, po czym nastąpi sporządzenie aktu małżeństwa, małżeństwo uważa się za zawarte bez względu na dalsze zachowanie małżonków (nie muszą mieszkać razem lub utrzymywać jakichkolwiek relacji).

Prawo ściśle definiuje także wiek, w jakim dozwolone jest wejście w związek, zarówno kohabitacyjny jak i małżeński. W związku konsensualnym mogą pozostawać jedynie osoby pełnoletnie. Jeżeli osoba niepełnoletnia pozostawałaby w takim związku jej zachowanie

musiałyby zostać uznane za przejaw demoralizacji³, a jeżeli opiekunowie prawni takiej osoby wyraziliby na to zgodę, utraciliby prawo sprawowania opieki i reprezentowania małoletniego.

W zaistniałej sytuacji jedyną prawnie dopuszczalną formą pozostawania w związku osoby poniżej osiemnastego roku życia jest wstąpienie w związek małżeński kobiety, która ukończyła szesnasty rok życia (w dalszej części opracowania przypadek ten zostanie szczegółowo omówiony). Aby jednak mogło to mieć miejsce muszą być spełnione następujące warunki:

- 1) Mężczyzna, z którym ma być zawarty związek małżeński musi mieć ukończone osiemnaście lat⁴;
- 2) Sąd rodzinny musi wyrazić zgodę na wstąpienie w związek małżeński kobiety pomiędzy szesnastym a osiemnastym rokiem życia. Zgody tego rodzaju udziela się co do zasady w przypadku, gdy osoby mające zawrzeć związek małżeński rozpoczęły współżycie fizyczne lub oczekują dziecka.

³ Prawo nie definiuje demoralizacji. W literaturze przykładowo wskazuje się na naruszenie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego itd. Tak szerokie ujęcie sprawia, że sądy każdorazowo ustalają czy dane zachowanie małoletniego mieści się w ustawowym pojęciu demoralizacji. Orzecznictwo przyjmuje, że jednym z przejawów demoralizacji jest rozpoczęcie współżycia fizycznego przed ukończeniem osiemnastego roku życia. Trzeba jednak przy tym zaznaczyć, że demoralizacja co do zasady nie będzie polegała na jednym czynie, a dopiero na pewnej sumie zachowań mogącej świadczyć o trwałej zasadzie postępowania danej osoby. Jeżeli sąd stwierdzi, że doszło do demoralizacji, stosuje jeden z następujących środków:

- 1) udzielić upomnienia;
- 2) zobowiązać do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach albo do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzania się w stan odurzenia;
- 3) ustanowić nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna;
- 4) ustanowić nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania - udzielających poręczenia za nieletniego;
- 5) zastosować nadzór kuratora;
- 6) skierować do ośrodka kuratorskiego, a także do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, po uprzednim porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją;
- 7) orzec zakaz prowadzenia pojazdów;
- 8) orzec przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego;
- 9) orzec umieszczenie w rodzinie zastępczej, w młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo w młodzieżowym ośrodku socjoterapii;
- 10) orzec umieszczenie w zakładzie poprawczym;
- 11) zastosować inne środki zastrzeżone w niniejszej ustawie do właściwości sądu rodzinnego, jak również zastosować środki przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

⁴ Przepis ten podlegał zmianom w czasie: do 1965 r. dolna granica wieku dla mężczyzny wynosiła 18 lat, w okresie 1965-1997 - 21 lat, ale z ważnych powodów sąd opiekuńczy mógł zezwolić na zawarcie małżeństwa mężczyźnie, który ukończył 18 lat, jeżeli z okoliczności wynikało, że zamierzone małżeństwo byłoby zgodne z interesem założonej w ten sposób rodziny oraz interesem społecznym. W 1998r. minimalny dopuszczalny wiek zawarcia małżeństwa przez mężczyznę został opuszczony do 18 lat.

Osobną kwestią jest ocena możliwości decydowania o rozpoczęciu współżycia seksualnego. Prawo karne w tym zakresie wprowadza bardzo czytelne reguły. Wszelki kontakt seksualny z osobą poniżej piętnastego roku życia jest przestępstwem. Ponadto, doprowadzenie do obcowania płciowego osoby w wieku 15-18 lat w zamian za korzyść materialną, zarówno faktyczną jak i jej obietnicę, grozi karą dla osoby, która doprowadziła do tego obcowania. Prawo karne nie przewiduje sankcji dla osoby, która rozpoczęła współżycie seksualne po ukończeniu piętnastego roku życia.

II.2. PRAWA I OBOWIĄZKI WSPÓŁMAŁŻONKÓW/PARTNERÓW

W momencie powstania związku małżeńskiego, powstają określone wzajemne prawa i obowiązki małżonków. Niektóre z tych praw i obowiązków obowiązują wyłącznie w czasie trwania związku, inne regulują wzajemne prawa i obowiązki byłych współmałżonków w okresie po ustaniu związku.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje następujące prawa współmałżonków:

- prawo do współdecydowania o istotnych sprawach rodziny;
- prawo do reprezentowania współmałżonka w zarządzie majątkiem wspólnym;
- prawo do informacji dotyczącej współmałżonka np. medycznej, prawnej;
- prawo do wzajemnej opieki oraz wsparcia.

Natomiast do podstawowych obowiązków współmałżonków zalicza:

- obowiązek współdziałania dla dobra rodziny;
- obowiązek przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny;
- obowiązek alimentacji;
- obowiązek utrzymywania więzi duchowej i fizycznej;
- obowiązek wierności.

Ponadto, małżonkom przysługuje szereg przywilejów wynikających z kodeksu cywilnego (np. prawo do pełnomocnictwa), przepisów podatkowych (możliwość wspólnego rozliczania się, preferencje przy opodatkowaniu darowizn) czy spadkowych. Wymienione tu prawa i obowiązki najczęściej nie powstają natomiast w związku partnerskim, ze względu na to, że związki konsensualne nie są w Polsce regulowane specjalnymi przepisami prawa.

Poniżej omówiono prawa i obowiązki partnerów i współmałżonków obowiązujące 1) w czasie trwania związku, 2) po ustaniu związku. Za każdym razem omawiana jest sytuacja małżonków, a następnie porównywana jest ona z sytuacją osób pozostających w związku kohabitacyjnym. Skoncentrowano się przy tym na omówieniu konsekwencji prawnych, jakie z wyboru określonego typu związku wynikają dla partnerów. Konsekwencje prawne pozostawania w kohabitacji / małżeństwie dla dzieci przedstawiono w rozdziale III.

II.2.1. PRAWA I OBOWIĄZKI WSPÓŁMAŁŻONKÓW/PARTNERÓW W CZASIE TRWANIA ZWIĄZKU

Prawo do współdecydowania o istotnych sprawach rodziny

Ponieważ małżonkowie mają równe prawa, decyzja o istotnych sprawach rodziny powinna być przez nich podejmowana wspólnie. Prawo nie wymienia, jakie sprawy rodzinne są istotne. Z orzeczeń sądowych można jednak wysnuć wniosek, że za istotne sprawy rodzinne będą uznane, m.in. wybór miejsca zamieszkania, podjęcie lub rezygnacja z pracy przez jednego ze współmałżonków i sposób zarządu majątkiem.

Bardzo istotnym przywilejem współmałżonków jest możliwość zwrócenia się do sądu rodzinnego o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny, jeżeli małżonkowie nie są w stanie samodzielnie dojść do porozumienia. Należy przy tym zauważyć, że spraw małżeńskich rozpatrywanych przez sądy jest bardzo niewiele, w przeciwieństwie do spraw dotyczących rozstrzygnięć w sprawie dzieci.

W związku partnerskim nie ma obowiązku współdecydowania o istotnych sprawach związku. Wręcz przeciwnie, osoby pozostające w takim związku nie mają żadnej prawnej możliwości ingerowania w decyzje podejmowane przez partnera. Nie ma też żadnej możliwości, aby sąd podejmował decyzję w przypadku sporu partnerów. Jedyną możliwością, jaką partnerzy mają w tej sytuacji, jest ugoda mediacyjna (por. punkt II.2.3).

Prawo do reprezentowania współmałżonka/partnera w zarządzie majątkiem wspólnym

Zarząd majątkiem jest bardzo odpowiedzialną funkcją w rodzinie. Od tego, w jaki sposób zarząd ten jest sprawowany, zależy byt materialny danej rodziny. Małżonkowie korzystają w tym zakresie z przywileju wzajemnej reprezentacji. Zatem jeżeli współmałżonek sprawujący zarząd podejmuje bieżące czynności dotyczące dysponowania majątkiem, nie ma obowiązku uzyskiwania zgody współmałżonka⁵. Prawo przewiduje tutaj jednak pewne ograniczenia. Uzyskanie zgody współmałżonka jest konieczne w przypadku czynności przenoszącej własność nieruchomości, obciążającej majątek w znacznym stopniu lub powiększającej majątek osobisty współmałżonka kosztem majątku wspólnego.

Całkowicie odmienne zasady obowiązują w związku partnerskim. Jeżeli partnerzy posiadają wspólny majątek, do zarządzania nim i do dokonywania poszczególnych czynności niezbędna jest zgoda drugiego współwłaściciela. Znacznym ułatwieniem dla osób pozostających w związku partnerskim jest zawarcie umowy o zarząd majątkiem. Skutkiem takiej umowy

⁵ Sytuacja może wyglądać nieco inaczej, jeżeli małżonkowie zawrą umowę majątkową małżeńską. Umowę taką można w sposób dowolny rozszerzyć lub zawężyć o składniki wchodzące w skład majątku wspólnego. Jeżeli umowa taka spowoduje, że małżonkowie nie będą mieli majątku wspólnego, to nie można mówić o pełnomocnictwie do zarządzenia.

będzie nie tylko możliwość bieżącego sprawowania zarządu przez jednego z partnerów, ale także możliwość reprezentowania partnera przed sądem w roli pełnomocnika.

Prawo do pełnomocnictwa

Prawem związanym z prawem do reprezentowania współmałżonka w zarządzie majątkiem wspólnym jest prawo do pełnomocnictwa. Prawo ściśle określa, jakie osoby mogą być pełnomocnikami w sprawach cywilnych. Są nimi: rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. Zatem współmałżonek zawsze będzie mógł być pełnomocnikiem drugiego współmałżonka, a osoby pozostające w związku partnerskim nie będą mogły nawzajem siebie reprezentować. Co więcej, prawo polskie nie stwarza osobom kohabituującym żadnej możliwości zawarcia umowy, która nadawałaby im prawo do pełnomocnictwa.

Prawo do informacji dotyczącej współmałżonka/partnera

Prawo do otrzymania informacji jest bezpośrednio związane z prawem do opieki (por. następny punkt). Bez możliwości uzyskania informacji np. o stanie zdrowia współmałżonka, udzielenie mu pomocy byłoby znacznie utrudnione. Prawo do informacji ulega jednak pewnym ograniczeniom. Mogą one wynikać z charakteru informacji, np. brak dostępu do informacji bankowych czy objętych tajemnicą zawodową (np. informacji dotyczących stanu zdrowia pacjenta), chyba że współmałżonek został upoważniony do wglądu w te informacje. Ograniczenia mogą również wynikać z zastrzeżenia poczynionego przez współmałżonka. Jeżeli nie życzy on sobie przekazywania informacji o sobie współmałżonkowi, ma prawo zastrzec, aby takie informacje nie były przekazywane.

W związku partnerskim informacje mogą być przekazywane sobie wzajemnie wyłącznie przez partnerów. Żadna instytucja, ani osoba trzecia nie ma prawa ujawnić danych osobowych partnera drugiemu partnerowi, bez jego zgody, a jeżeli konkretne dane będą objęte tajemnicą zawodową, to nie mogą być ujawnione nawet w przypadku zgody osoby, której dotyczą. Sytuacja taka może miejsce na przykład w przypadku danych o stanie zdrowia pacjenta (objęte tajemnicą zawodową).

Prawo do wzajemnej opieki oraz wsparcia

Opieka i wsparcie są pojęciami nieostrymi. Przez opiekę należy rozumieć troskę o bezpieczeństwo oraz zdrowie drugiej osoby. Opieka będzie również oznaczała pielęgnację osoby, która z dowolnej przyczyny nie jest w stanie prowadzić samodzielnej egzystencji. Wsparcie jest wyręczaniem lub zastępowaniem danej osoby w jej obowiązkach lub trudach.

Wsparcie może być udzielane poprzez moralne zaangażowanie lub zrozumienie dla zachowania drugiej strony.

O ile małżonkowie mają zagwarantowane prawo do wzajemnej opieki i wsparcia, o tyle regulacje takie nie obowiązują w stosunku do partnerów żyjących w związku konsensualnym. W praktyce jednak zarówno opieka jak i wsparcie podlegają bardzo nikłej ochronie prawnej. Wynika to głównie z faktu, że zachowań tego rodzaju nie da się wyegzekwować w postępowaniu egzekucyjnym.

Obowiązek współdziałania dla dobra rodziny

Ponieważ prawa i obowiązki współmałżonków są równe, prawo wprowadza zasadę, w myśl której na obu współmałżonkach ciąży ciężar przyczynienia się do zapewnienia bytu materialnego rodziny oraz godnego poziomu życia jej członków. Zatem sytuacja, w której jeden ze współmałżonków całkowicie zaspokaja potrzeby materialne rodziny, nie zwalnia drugiego współmałżonka z obowiązku przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny. Należy jednak zauważyć, że wypełnianie tego obowiązku może polegać także, w całości lub w części, na wychowywaniu dzieci lub pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. W praktyce może dochodzić do rozbieżności pomiędzy małżonkami odnośnie tego, co jest dla danej rodziny dobre. Jak już wspomniano powyżej, w takiej sytuacji mogą oni zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu rodzinnego.

Analogiczny obowiązek nie obciąża partnerów żyjących w kohabitacji. W tym przypadku nie można bowiem mówić o dobrobycie rodziny, skoro prawo nie traktuje związku partnerskiego jako odrębnego bytu.

Obowiązek przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny

Jest to obowiązek bardzo zbliżony do obowiązku współdziałania dla dobra rodziny, Różnica polega na tym, że ma on wymiar czysto ekonomiczny. Ponieważ jednak małżonkowie posiadający małe dzieci nie są wstanie w równym stopniu przyczynić się do zaspokojenia potrzeb rodziny, prawo przewiduje możliwość spełnienia tego obowiązku poprzez sprawowanie osobistej opieki nad dziećmi. Możliwość ta istnieje tak długo, jak długo dzieci wymagają takiej opieki, lub nie sprawuje jej kto inny (np. szkoła). W sytuacji gdy dziecko zostanie oddane do żłobka lub przedszkola lub podejmie naukę w szkole, a małżonek dotychczas niepracujący, nie podejmuje pracy, to uznaje się, że przyczynia się on do zaspokojenia potrzeb rodziny w mniejszym stopniu niż małżonek pracujący. Nierówne przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb rodziny może dawać podstawy do nierównego podziału majątku (na niekorzyść osoby niepracującej) w przypadku rozpadu związku.

W związku partnerskim nie obowiązuje zasada przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny.

Obowiązek alimentacji

Szczególną gwarancją zapewnienia stabilnej sytuacji materialnej współmałżonków jest prawo do alimentów. W czasie trwania małżeństwa, jeżeli jedno ze współmałżonków nie przekazywałoby środków na utrzymanie rodziny, sąd może nakazać na wniosek poszkodowanego małżonka, aby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające małżonkowi unikającym łożenia na utrzymanie rodziny były w całości lub w części wypłacane do rąk małżonka poszkodowanego. Pewną gwarancję stabilności materialnej daje również obowiązek alimentacyjny, jaki sąd może zasądzić po ustaniu małżeństwa (por. punkt II2.2).

W związku partnerskim nie istnieje obowiązek alimentacyjny partnerów względem siebie, zarówno w czasie trwania związku, jak i po jego ustaniu.

Obowiązek wierności

Obowiązek wierności ma charakter bardziej moralny niż prawny. Jego naruszenie nie wiąże się z bezpośrednimi skutkami prawnymi, tak w małżeństwie, jak i w kohabitacji. Do prawnej oceny zachowania współmałżonka, który dopuścił się zdrady małżeńskiej może dojść jedynie w sprawie rozwodowej, w której wykazanie zdrady jest równoznaczne z uznaniem danej osoby za winnego wywołania rozkładu pożycia małżeńskiego.

Współwłasność

Pomiędzy małżonkami powstaje inny rodzaj współwłasności niż pomiędzy partnerami. Współwłasność małżeńska jest tzw. współwłasnością łączną. W tego rodzaju współwłasności nie ma konkretnie wskazanych części, która byłaby własnością męża lub własnością żony. Zatem jeżeli partnerzy zakupili mieszkanie po zawarciu związku małżeńskiego, nie można stwierdzić, że połowa jest jej, a połowa jego. Inna zasada obowiązuje w kohabitacji. Partnerzy, nabywając rzecz na współwłasność, czynią to na zasadach współwłasności ułamkowej. Oznacza to, że od samego początku powstania współwłasności konkretnie wskazana część, np. $\frac{1}{2}$, nieruchomości należy do partnerki, a pozostała część do partnera⁶.

Małżonkowie mogą przy pomocy umowy majątkowej małżeńskiej (interczyzy) dowolnie rozszerzać lub ograniczać wspólną część majątku, np. mogą umówić się, że wszystko, co nabyli przed powstaniem małżeństwa, stanowi ich wspólny majątek. W związku partnerskim nie ma

⁶ Współwłasność w określonej części można udowodnić na podstawie dokumentu nabycia rzeczy ruchomej, powołać świadków lub przedstawić inny dowód przewidziany w prawie, z którego będzie wynikać, że sfinansowało się w jakiejś części zakup danej rzeczy.

takiej możliwości. Partnerzy, aby osiągnąć podobny efekt musieliby dokonywać osobnych umów darowizny odnośnie do każdego przedmiotu.

Wreszcie małżonkowie, nabywając przedmioty w trakcie trwania małżeństwa, automatycznie czynią je elementami majątku wspólnego. W związku partnerskim każda zakupiona rzecz, jeżeli nie była częściowo sfinansowana przez jednego partnera, a częściowo przez drugiego, nie będzie stanowiła współwłasności. Rodzi to daleko idące skutki w przypadku, kiedy związek się rozpada. Małżonek będzie mógł skutecznie rościć prawa do przedmiotów wspólnie użytkowanych, a osoby pozostające w związku partnerskim nie.

Inaczej kształtuje się również prawo do zamieszkania w lokalu mieszkalnym, do którego prawo ma tylko jedna osoba. W przypadku małżeństwa, kodeks rodzinny i opiekuńczy, kierując się zasadą wzajemnego obowiązku małżonków do przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny, nadaje drugiemu współmałżonkowi prawo do zamieszkania w takim lokalu. Nie będzie z takiego prawa korzystała osoba będąca w związku partnerskim. W przypadku, gdy jeden z partnerów jest właścicielem lokalu, w którym zamieszkuje ze swoim partnerem, można domniemywać, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy użyczenia. Sytuacja wygląda inaczej, gdy tytułem prawnym do zajmowania lokalu jest najem. W takiej sytuacji nie ma bowiem możliwości, aby w lokalu prawnie zamieszkała inna osoba bez zgody właściciela. W praktyce może okazać się, że przynajmniej jedna osoba pozostająca w związku partnerskim zajmuje lokal bez tytułu prawnego, co może skutkować jej wyekskmitowaniem.

Prawo do wspólnych rozliczeń podatkowych

Kolejną istotną kwestią odróżniającą sytuację prawną współmałżonków od osób pozostających w związku partnerskim są podatki, a konkretnie prawo do wspólnego rozliczenia. Małżonkowie korzystają z prawa do wspólnego rocznego rozliczenia podatków, co umożliwia im obniżenie podatku odprowadzanego na rzecz Skarbu Państwa. Ustawodawca nie przewiduje takiej możliwości dla osób tworzących związek partnerski. Tym samym partnerzy żyjący w kohabitacji zmuszeni są do ponoszenia większych nakładów podatkowych. Jednak w praktyce, różnica ta ma dalej idący skutek. Małżonkowie wspólnie rozliczający się muszą sobie wzajemnie przedstawić rozliczenie do podpisu, co umożliwia im zaznajomienie się z wysokością dochodów osiągniętych przez współmałżonka. Kohabitacja nie rodzi obowiązku ujawniania wielkości wzajemnych przychodów, co może skutkować utrzymywaniem jednego z partnerów w całkowitej niewiedzy co do faktycznie osiągniętych przychodów przez drugą stronę.

Podatek od darowizny

Prawo podatkowe różnicuje również małżonków i partnerów w sytuacji, gdy jeden z nich chce przekazać na rzecz drugiego darowiznę. Zasadą jest, że od umowy darowizny należy jest

podatek, który ma obowiązek zapłacić osoba obdarowana. Wysokość tego podatku jest zależna od stopnia pokrewieństwa pomiędzy darczyńcą, a obdarowanym i wynosi od 3 do 12%. Jeżeli osoby zaliczane do pierwszej grupy podatkowej (m.in. małżonkowie) zawiadomią w odpowiednim terminie urząd skarbowy o dokonaniu darowizny, będą całkowicie zwolnieni z obowiązku płacenia podatku od darowizny. Z takiego przywileju nie mogą skorzystać osoby pozostające w związku partnerskim.

Prawo współmałżonka/partnera do ubezpieczenia zdrowotnego

Przepisy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nakładają na osobę ubezpieczoną obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego członków jej rodziny, którzy nie podlegają takiemu ubezpieczeniu z innego tytułu. Obowiązek ten nie wiąże się z opłacaniem wyższej składki na ubezpieczenie zdrowotne ani przez osobę ubezpieczoną ani przez płatnika składek, daje natomiast członkowi rodziny ubezpieczenie zdrowotne. Zgodnie z ustawą za członków rodziny uważa się:

- dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione, wnuka albo dziecko obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej, do ukończenia przez nie 18 lat, a jeżeli kształci się dalej – do ukończenia 26 lat, natomiast jeżeli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi – bez ograniczenia wieku,
- małżonka,
- wstępnych pozostających z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym.

Jak wynika z powyższych przepisów, osoba niepracująca może być zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego przez swojego partnera wyłącznie gdy pozostaje z nim w związku małżeńskim. Osoby kohabitujące nie mają takiej możliwości. Przepisy o świadczeniach z opieki zdrowotnej wyraźnie zatem różnicują sytuację małżonków i osób żyjących w związku partnerskim.

Prawo do zasiłku opiekuńczego oraz ubezpieczenia społecznego dla osób przerywających pracę zawodową w celu sprawowania opieki

Przepisy różnicują także sytuację osób żyjących w związku małżeńskim i osób żyjących w kohabitacji w sytuacji przerwy w lub rezygnacji z pracy jednego z partnerów w celu sprawowania opieki nad matką lub ojcem partnera. Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przewiduje możliwość wypłacenia zasiłku opiekuńczego (w wysokości 80% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia uzyskiwanego w ciągu 12 miesięcy poprzedzających przerwę pracy) dla osób, które biorą urlop w pracy zawodowej (tzw. urlop opiekuńczy) z powodu konieczności sprawowania opieki nad

dzieckiem (chorym lub w sytuacji nieprzewidzianego zamknięcia placówki opiekuńczej, do której uczęszcza dziecko) a także w celu sprawowania opieki nad innym chorym członkiem rodziny. Za innego członka rodziny uważa się małżonka, rodziców, teściów, dziadków, wnuki, rodzeństwo oraz dzieci w wieku ponad 14 lat. Oznacza to, że osobie żyjącej w związku konsensualnym nie przysługuje prawo do zasiłku opiekuńczego, jeśli przerywa pracę w celu sprawowania opieki nad ojcem lub matką partnera.

Podobne zróżnicowanie sytuacji osób kohabitujących ma miejsce w przepisach o pomocy społecznej, które regulują możliwość opłacania przez ośrodek pomocy społecznej składki na ubezpieczenie społeczne za osobę, która rezygnuje z pracy, aby opiekować się matką lub ojcem. Warunkiem opłacenia składek jest spełnienie kryterium dochodowego – dochód na osobę w rodzinie osoby opiekującej się nie może przekroczyć 150 % kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie - a osoba opiekująca się nie może podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów ani otrzymywać emerytury albo renty. Takie samo uprawnienie przewiduje się jeżeli opieka miałaby być sprawowana nad rodzicami współmałżonka. Z uprawnienia tego nie może skorzystać osoba pozostająca w związku partnerskim, jeżeli opieki będzie wymagał rodzic partnera. Brak takiej możliwości oznacza w praktyce, że osoby pozostające w związku partnerskim nie mogą swobodnie zdecydować, które z nich powinno zaprzestać pracy w celu opieki nad rodzicami.

II.2.2. PRAWA I OBOWIĄZKI WSPÓŁMAŁŻONKÓW/PARTNERÓW PO USTANIU ZWIĄZKU

Podział majątku po rozwodzie

Tak długo jak w związku istnieje zgoda pomiędzy małżonkami, tak długo nie ma problemu z kwestiami majątkowymi i bieżącymi finansami. Prawdziwe problemy zaczynają się, gdy małżeństwo rozpada się. Pomimo że prawo określa zasady podziału majątku po rozwodzie, sprawa ta wcale nie jest prosta. Generalnie przepisy nakazują, aby podział majątku dorobkowego małżeńskiego nastąpił co do zasady w częściach równych. Dopuszcza się jednak możliwość podziału w innych proporcjach, jeżeli wykaże się, że małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania tego majątku. Aby wykazać, że istotnie tak było, trzeba udowodnić nie tylko fakt, że jeden współmałżonek zarabiał więcej niż drugi, ale również, że nakłady finansowe na majątek wspólny istotnie były ponoszone w różnych proporcjach, co może być trudne do udowodnienia. Zakładając bowiem, że małżonkowie zachowali dowody zakupu poszczególnych rzeczy, nie wynika z nich, kto za nie zapłacił. Jeszcze bardziej sprawy komplikuje fakt, że według prawa do powstania majątku dorobkowego małżeńskiego można przyczynić się również poprzez sprawowanie osobistej opieki nad dziećmi, czym umożliwia się podjęcie zatrudnienia współmałżonkowi. Istotnym jest jednak stwierdzenie, że sprawowanie opieki nad

dziećmi było niezbędne i uniemożliwiało zarobkowanie osobie, która sprawowała opiekę. Jeżeli zatem dzieci są w wieku szkolnym, przyjmuje się, że rodzic sprawujący dotychczas nad nimi opiekę ma możliwość podjęcia zatrudnienia i jeśli tego nie zrobił, przyczynił się w mniejszym stopniu do powstania majątku. Daje to podstawy do nierównego podziału majątku pomiędzy rozstającymi się małżonkami.

Przepisy dotyczące podziału majątku starają się zatem gwarantować współmałżonkom pewną stabilność finansową i chronić interesy strony słabszej (tj. o niższych dochodach, sprawującej opiekę nad dzieckiem). Sytuacja taka nie ma miejsca w przypadku rozpadu kohabitacji. Jeśli partnerzy decydują się na zerwanie związku, podział ich majątku zależy wyłącznie od tego, kto jest właścicielem danej rzeczy i w jakiej części. Jeżeli rzecz tę zakupiono na współwłasność, to samo dokonanie tej czynności przesądza, w jakiej części nabywa ją partnerka, a w jakiej partner. Problem może powstać w sytuacji, gdy nie zachowano żadnej dokumentacji, z której wynikałoby, kto dokonał zakupu rzeczy. W skrajnym przypadku mogą mieć zastosowanie przepisy o zasiedzeniu rzeczy ruchomej, które stanowią, że rzecz ruchoma staje się własnością osoby, która posiadała ją nieprzerwanie przez trzy lata.

Obowiązek alimentacji

W sytuacji gdy związek się rozpada prawo przewiduje powstanie obowiązku alimentacyjnego. Oznacza to, że jeden z partnerów może zostać obarczony obowiązkiem płacenia alimentów na utrzymanie drugiego partnera po ustaniu związku. Obowiązek taki powstaje jednak wyłącznie względem osób spokrewnionych lub spowinowaconych. Prawo do alimentów na partnera może być zatem zasądzone po ustaniu związku małżeńskiego, ale nie po ustaniu związku partnerskiego.

Decyzja o zasądzeniu prawa do alimentów na byłego współmałżonka jest ściśle powiązana z ustaleniem przez sąd winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Polskie prawo nie przewiduje stopniowania winy. Nie można zatem określić, kto się bardziej, a kto mniej przyczynił do rozpadu małżeństwa, jeżeli oboje małżonkowie są współwinni. Powstają zatem następujące możliwości:

- na zgodny wniosek współmałżonków sąd odstąpi od orzekania o winie (w takiej sytuacji nikt nie jest winny);
- sąd ustali, że obie strony są winne rozkładu pożycia małżeńskiego;
- sąd ustali wyłączną winę jednego współmałżonka.

Prawo do alimentów może być zasądzone w stosunku do współmałżonka, który:

- nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego oraz znajduje się w niedostatku, lub
- nie jest winny rozkładu pożycia małżeńskiego, a rozwód pociąga dla niego skutki w

postaci pogorszenia sytuacji materialnej, pod warunkiem jednak, że drugi współmałżonek jest wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego.

Zgodnie z zasadą, że winy się nie stopniuje, wystarczy wykazanie, że współmałżonek w jakimkolwiek stopniu przyczynił się do powstania rozkładu pożycia małżeńskiego, aby uznano go współwinnym. W praktyce zatem najczęściej zapadają wyroki o współwinie, a do rzadkości należą wyroki ustalające wyłączną winę jednego współmałżonka. Z tego powodu znacznie częściej zastosowanie będzie miał pierwszy z dwóch wskazanych przypadków pozwalających na uzyskanie alimentów. Poza przesłanką winy wymaga on również, aby osoba mająca otrzymywać alimenty znajdowała się w niedostatku. Stan niedostatku oznacza, że dana osoba nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie i sytuacja ta nie wynika z jej winy, tzn. osoba nie doprowadziła do takiego stanu rzeczy swoim zachowaniem, np. poprzez nadużywanie alkoholu lub bezzasadne niepodejmowanie zatrudnienia. Należy przy tym zauważyć, że za bezzasadne niepodejmowanie zatrudnienia uważa się m.in. sytuację, w której matka dziecka nie podjęła pracy pomimo, że dziecko zostało objęte obowiązkiem szkolnym. Prawo nie wskazuje na konkretne kwoty dochodu, które uprawniałyby do stwierdzenia, że dana osoba znajduje się w niedostatku. Sądy odnoszą się zatem często do kryteriów ustanawianych przez pomoc społeczną. Granica dochodu, która uprawnia osobę samotnie gospodarującą do otrzymania wsparcia finansowego, wynosi ok. 480 zł. Reasumując, prawo do alimentów wypłacanych na byłego współmałżonka przysługuje w praktyce tylko w nielicznych przypadkach.

Ustalając wysokość alimentów sąd kieruje się możliwościami zarobkowymi osoby zobowiązanej do płacenia alimentów oraz uzasadnionymi potrzebami bytowymi osoby uprawnionej do alimentów. Sąd powinien ustalić zatem, jak wysoki dochód może osiągnąć ten, kto ma płacić alimenty (czyli nie chodzi tutaj o faktycznie uzyskiwane dochody), oraz czy potrzeby osoby uprawnionej nie są już zaspokajane, np. z jej własnego majątku.

Ustalenie prawa do alimentów nie gwarantuje jeszcze faktycznego ich otrzymywania. Osoba, która jest zobowiązana do płacenia alimentów, a uchyla się od tego obowiązku (dłużnik alimentacyjny) naraża się na wszczęcie przeciwko sobie postępowania egzekucyjnego. W trakcie takiego postępowania komornik ma prawo zająć wynagrodzenie za pracę dłużnika alimentacyjnego, zlicytować należące do niego nieruchomości lub rzeczy ruchome. Skuteczność tego rodzaju postępowania jest uzależniona od zasobności dłużnika alimentacyjnego. Jeżeli jest to osoba pozbawiona majątku i dochodu, nie ma żadnych możliwości wyegzekwowania należności alimentacyjnej.

W skrajnym przypadku, jeżeli dłużnik alimentacyjny nie płaci alimentów, a uprawniona do nich osoba jest przez to narażona na niedostatek, dłużnik alimentacyjny popełnia przestępstwo na mocy kodeksu karnego. Warunkiem, aby przestępstwo to zostało popełnione, jest trwałe uchylanie się od alimentów. Jeżeli zatem dłużnik alimentacyjny będzie wpłacał na

poczet alimentów nawet niewielkie kwoty, niewspółmierne do faktycznie ciężącego na nim obowiązku, nie popełni przestępstwa. Nie popełni tego przestępstwa również wtedy, jeżeli nie miał faktycznej możliwości zapłacenia alimentów.

Jak już wspomniano, obowiązek alimentacyjny nie powstaje po rozpadzie związku partnerskiego. Jest to kolejna bardzo istotna różnica w prawach i obowiązkach wynikających z decyzji o zawarciu małżeństwa względem pozostawania w związku partnerskim. Sytuacja staje się krytyczna dla osób, które pozostając w związku partnerskim nie podejmowały zatrudnienia ze względu na sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem. W czasie sprawowania tejże opieki osoby te nie odprowadzały składek na ubezpieczenie społeczne, co w konsekwencji pozbawia je prawa do emerytury lub w dużym stopniu ogranicza wysokość emerytury.

Prawo do renty rodzinnej

Renta rodzinna jest jednym ze świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, które może przysługiwać osobom najbliższym osoby zmarłej po jej śmierci. Przepisy te, pod rygorem spełnienia określonych warunków, dają możliwość otrzymywania renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku. Możliwości takiej nie mają osoby, które przed śmiercią partnera żyły z nim w związku konsensualnym.

Do osób potencjalnie uprawnionych do otrzymywania renty przepisy zaliczają:

- dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione, do ukończenia 16. roku życia lub 25. roku życia, jeśli się uczą, oraz bez względu na wiek, jeśli zostały całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16. roku życia lub w czasie nauki przed ukończeniem 25. roku życia;
- wnuki, rodzeństwo i inne dzieci przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości, w tym także dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, jeżeli spełniają takie warunki jak dzieci własne;
- współmałżonka, jeżeli w chwili śmierci męża/żony osiągnął wiek 50 lat lub był niezdolny do pracy albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu/żonie, które nie osiągnęło 16 lat lub 18 lat jeżeli kształci się w szkole, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej;
- rozwiedzionych małżonków jeżeli spełniają warunki przedstawione powyżej oraz mieli w chwili śmierci byłego współmałżonka ustalone od niego prawo do alimentów;
- rodziców, jeżeli ubezpieczony bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania a ponadto spełniają warunki takie jak dla wdowy/wdowca (dotyczące wieku, niezdolności do pracy lub wychowywania małoletnich osób).

Dla uzyskania przez wskazane wyżej osoby renty rodzinnej konieczne jest, aby osoba zmarła miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Z przepisów tych jednoznacznie wynika, że osoby pozostające w związku partnerskim nie mają prawa do renty rodzinnej w przypadku śmierci jednego z nich.

Prawo do dziedziczenia

Najbardziej daleko idąca rozbieżność pomiędzy prawną regulacją dotyczącą małżeństwa i związku partnerskiego przejawia się w prawie spadkowym. W przypadku małżeństwa prawo zabezpiecza współmałżonków bez względu na ostatnią wolę spadkodawcy. Prawo czyni ze współmałżonka i dzieci zmarłego spadkobierców ustawowych. W praktyce oznacza to, że współmałżonek musi otrzymać co najmniej $\frac{1}{4}$ spadku. Jeżeli zmarły współmałżonek sporządzi testament, w którym całość swojego majątku przepisze na rzecz osoby trzeciej (obcej), to współmałżonek pominięty w spadku zachowuje prawo do żądania od osoby, która odziedziczyła majątek, zapłaty tzw. zachowku. Zachówek stanowi kwotę pieniężną, równą określonemu ustawowo udziałowi w wartości majątku, który otrzymałby spadkobierca ustawowy (np. współmałżonek), gdyby nie sporządzono testamentu. W przypadku współmałżonka pominiętego w testamencie udział ustawowy wynosi $\frac{1}{2}$, w przypadku dzieci pełnoletnich $\frac{1}{2}$ a w przypadku dzieci niepełnoletnich $\frac{2}{3}$. Załóżmy zatem, że mąż zapisuje w spadku swój dom bratanicy. Gdyby nie było testamentu, połowa domu przypadłaby żonie, a połowa niepełnoletniemu dziecku stron. Ponieważ jednak dom odziedziczyła bratanica spadkodawcy na podstawie testamentu, żona oraz dziecko mają prawo żądać od niej zapłaty równowartości. Zachówek dla żony wyniesie $\frac{1}{4}$ wartości domu a dla dziecka $\frac{1}{3}$ wartości domu. To jednak nie koniec udogodnień spadkowych dla współmałżonków. Poza zachowaniem prawa do dziedziczenia lub zachowku, od stycznia 2007r. małżonkowie korzystają również z prawa do zwolnienia z podatku od spadku. Tym samym, współmałżonek ma bardzo duże szanse na to, że będzie mógł przejąć bez większych kosztów dla siebie całość lub część majątku pozostawionego przez drugiego współmałżonka.

Sytuacja wygląda dokładnie odwrotnie w przypadku związku partnerskiego. Jeżeli jeden z partnerów umiera, drugi nie staje się z mocy prawa jego spadkobiercą. Jeżeli zatem partner lub partnerka chce pozostawić swój majątek drugiej ze stron, musi w tym celu sporządzić testament. Spadkodawca musi się jednak liczyć z faktem, że bez względu na ustalenia testamentu część majątku przypadnie spadkobiercom ustawowym, jeśli ci wystąpią o zapłatę zachowku. Jak już wspomniano do spadkobierców ustawowych należą współmałżonek i dzieci zmarłego. Są to jednak spadkobiercy należący do I grupy dziedziczenia. Jeśli zmarły nie posiada współmałżonka

ani dzieci, o zachówek mogą także wystąpić spadkobiercy ustawowi z drugiej grupy dziedziczenia (rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, rodzeństwo rodziców, dzieci rodzeństwa rodziców). Dodatkowo osoba pozostająca w związku partnerskim nie korzysta z prawa do zwolnienia od podatku spadkowego. Może zatem okazać się, że nie dość, że trzeba zapłacić zachówek, to dodatkowo spadkobiercę obciążać będzie podatek od spadku w wysokości 12% wartości odziedziczonego spadku. W efekcie, to, co pozostanie, może być jedynie niewielkim ułamkiem tego, co pozostawił po sobie spadkodawca.

Prawo do zamieszkania w lokalu po zmarłym współmałżonku/partnerze

Bardzo istotną kwestią po śmierci partnera / małżonka jest możliwość do zamieszkania w lokalu lub budynku, którego najemcą był zmarły partner / małżonek. W tej kwestii osoby kohabitujące mają wyjątkowo podobne uprawnienia jak małżonkowie. Przepisy dotyczące zawarcia umowy najmu lokalu przewidują możliwość wstąpienia w najem po zmarłym najemcy ściśle określonej kategorii osób. Są nimi: małżonek nie będący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. W ten sposób ustawodawca zrównał w prawach do wstąpienia w najem współmałżonków oraz osoby pozostające w kohabitacji.

Prawo do pochówku

Przepisy w tym zakresie jednoznacznie nadają prawo do pochówku rodzinie zmarłego, a przede wszystkim jego współmałżonkowi. Nie ma zatem żadnego prawnego problemu w sytuacji, gdy osoba zmarła pozostawała w związku małżeńskim lub gdy miała rodzinę (dzieci, krewnych). Jeżeli jednak osoba zmarła pozostawała w związku partnerskim powstaje sytuacja, w której pierwszeństwo jej pochowania ma rodzina. Partner może pochować zwłoki zmarłego tylko wówczas, jeśli rodzina zmarłego wyrazi na to zgodę.

II.2.3. MOŻLIWOŚCI UREGULOWANIA WZAJEMNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW OSÓB ŻYJĄCYCH W ZWIĄZKU KONSENSUALNYM

Jak pokazuje powyższy przegląd regulacji prawnych sytuacja osób żyjących w związku konsensualnym pozostaje nieuregulowana a w porównaniu do małżeństw wysoce nieuprzywilejowana. Partnerzy są nie tylko pozbawieni przywilejów finansowych, jakie przysługują małżonkom (możliwość wspólnego rozliczania się, zwolnienie od podatku od spadków i darowizn). Prawo nie gwarantuje im także podstawowych zabezpieczeń finansowych, jakich udziela małżonkom (prawo do alimentów, prawo do dziedziczenia, prawo do renty

rodzinnej) oraz pozbawia ich podstawowych praw, jakie małżonkom przysługują na mocy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, takich jak prawo do współdecydowania o istotnych sprawach rodziny, do reprezentowania partnera w zarządzie majątkiem wspólnym czy prawo do informacji dotyczącej partnera. Wynika to z faktu, że polskie prawo nie traktuje związków kohabitacyjnych jako samodzielnego bytu, którego funkcjonowanie wymaga wprowadzenia specjalnych regulacji.

Czy istnieją zatem jakiejkolwiek możliwości prawne, aby osoby kohabitujące, uzyskały podstawowe prawa przysługujące parom małżeńskim? Pewną furtkę dają tutaj instytucja mediacji oraz umowa dożywocia. **Instytucja mediacji** w ostatnich latach zyskała dużą popularność i można spodziewać się jej dalszego rozwoju. Podstawowym walorem mediacji jest to, że jest ona dobrowolna oraz że uczestniczą w niej podmioty występujące na równorzędnych prawach. Spisana w wyniku mediacji ugoda ma walor umowy cywilnoprawnej i podlega takiemu samemu wykonaniu jak umowa, jaką automatycznie zawierają małżonkowie podczas ślubu. Może być ona podpisana w obecności mediatora w przypadku sporu, ale mogą ją także podpisać partnerzy nie będący w sporze. Nie ma zatem żadnych przeszkód, aby uczestniczyły w niej osoby pozostające w kohabitacji. Można zatem wyobrazić sobie ugodę, w której obie strony niepozostające w związku małżeńskim zobowiązują się do wspólnego ponoszenia bieżących kosztów utrzymania, wypłacana alimentów przez jedną ze stron na drugą po ustaniu związku lub w trakcie jego trwania, wspólnego zarządu majątkiem, współdecydowania o sprawach rodziny określonych w ugodzie czy też do reprezentowania partnera w kwestiach określonych w ugodzie.

Nie ma również żadnych przeszkód prawnych, aby osoby pozostające w związku partnerskim zawarły **umowę dożywocia**. Na podstawie tej umowy jedna osoba przekazuje drugiej prawo do nieruchomości w zamian za dożywotnie prawo zajmowania nieruchomości oraz opiekę. Obowiązek opieki i umożliwienia zamieszkania może być zamieniony na rentę. Umowa o dożywocie daje zatem kohabitującym partnerom pewne zabezpieczenie przyszłości finansowej w sytuacji rozpadu związku.

Umowa mediacyjna czy umowa o dożywocie są wybiegami, które tylko w pewnym stopniu pozwalają na zrównanie sytuacji partnerów z sytuacją małżonków. Po pierwsze, umowy te są dobrowolne. Oznacza to, że partnerzy muszą podjąć wysiłek ich podpisania a także oboje muszą wyrazić zgodę na zapisy zamieszczone w tych umowach. Rodzi to ryzyko, że prawa strony słabszej nie będą chronione w takim stopniu, jak to ma miejsce w małżeństwie, w którym prawa i obowiązki współmałżonków powstają w momencie zawarcia związku małżeńskiego. Po drugie, wspomniane tu umowy pozwalają tylko na uregulowanie niektórych praw, które mają małżonkowie. Nie dają one żadnej możliwości uzyskania dostępu do świadczeń społecznych (np. renta rodzinna, ubezpieczenie zdrowotne) czy ulg podatkowych, jakie oferowane są

współmałżonkom przez państwo. Partnerzy nie mają także żadnej możliwości nadania współposiadanym rzeczom charakteru współwłasności łącznej.

II.2.4 BRAKI LEGISLACYJNE W ZAKRESIE RELACJI MAŁŻEŃSKICH/PARTNERSKICH

Pomimo że regulacje państwowe ściśle określają wzajemne prawa i obowiązki małżonków, nadal widoczne są obszary, które pozostają nierozwiązane. Ma to miejsce nie tylko w kwestii relacji małżeńskich, ale także partnerskich. Jednym z takich obszarów są prawa emerytalne współmałżonka lub partnera, który rezygnuje z zatrudnienia w celu wychowywania wspólnych małoletnich dzieci. Wprawdzie od 2009r. podniesiona została składka emerytalna za osobę przebywającą na urlopie wychowawczym z poziomu 19,52% kwoty zasiłku stałego z pomocy społecznej do 19,52% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, brak jest jednak nadal uregulowań odnośnie uprawnień do emerytury dla osób rezygnujących z pracy w celu sprawowania opieki nad dzieckiem.

Dodatkowo brak jest skutecznego instrumentu pozwalającego zabezpieczyć się przed przemocą ekonomiczną w związku (zarówno małżeńskim jak i partnerskim), w sytuacji, kiedy jedno z partnerów / współmałżonków prowadzi działalność gospodarczą. Trudność polega w tej sytuacji na odróżnieniu obrotów finansowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej od obrotów finansowych związanych z prywatnymi kosztami życia partnera / współmałżonka. Przez **przemoc ekonomiczną** rozumie się przy tym uzależnienie partnera nieprowadzącego działalności gospodarczej od woli dostarczania środków utrzymania przez partnera / współmałżonka prowadzącego działalność gospodarczą. Tego rodzaju zachowanie jest świadomym naruszaniem równości praw osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej, szczególnie jeśli pozostaje ona w związku małżeńskim, gdyż dochody małżonków stanowią ich majątek wspólny.

III. PODEJMOWANIE DECYZJI O DZIECKU

Zawarcie związku stanowi pierwszy etap w procesie tworzenia rodziny. Kolejny to decyzja o posiadaniu dziecka, przy czym mówiąc o podejmowaniu decyzji o dziecku demografowie mają na myśli decydowanie zarówno o liczbie dzieci jak i rozłożeniu urodzeń w czasie. Wyniki tych decyzji a w ostatnich latach także sam proces decyzyjny stanowią jeden z najważniejszych obszarów badawczych współczesnej demografii. Choć determinanty zachowań prokreacyjnych nie są jeszcze w pełni rozpoznane, demografowie są w zasadzie zgodni co do tego, że decyzja o posiadaniu dziecka określonej kolejności w określonym momencie czasu a

także możliwość realizacji tej decyzji zależą zarówno od czynników biologicznych (płodność biologiczna) jak i od szeregu czynników społeczno-ekonomicznych, związanych z sytuacją materialną i mieszkaniową partnerów, ich sytuacją na rynku pracy, możliwością zapewnienia dziecku opieki w godzinach pracy, itp. (Bongaarts 1978; Stover 1998; Brewster and Rindfuss 2000; Billari 2004; Engelhardt, Kogel, and Prskawetz 2004; Blossfeld et al. 2005; Mulder 2006). Co więcej, wydaje się, że regulacje prawne państwa mogą mieć niebagatelne znaczenie dla określenia znaczenia wyżej wymienionych czynników. Po pierwsze, mogą one wpływać na możliwości poczęcia dziecka poprzez określanie dostępu do metod i środków kontroli urodzeń, możliwości przerywania ciąży oraz dostępu do metod leczenia niepłodności. Po drugie, definiują możliwości przysposobienia dziecka w przypadku niemożności posiadania dziecka biologicznego. Po trzecie, określają uprawnienia partnerów w związku z rodzicielstwem, poprzez co mogą obniżać koszty związane z posiadaniem dziecka, zarówno bezpośrednio (finansowe) jak i pośrednio (utrata dochodów w związku z podejmowaniem przerw w pracy zawodowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem). Wreszcie, formułują prawa dziecka urodzonego i wychowywanego w związku małżeńskim lub poza związkiem małżeńskim. Niniejszy rozdział poświęcony jest omówieniu najważniejszych regulacji w tym zakresie funkcjonujących w Polsce.

III.1. PLANOWANIE RODZINY

Preambuła do ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży uznaje „prawo każdego do odpowiedzialnego decydowania o posiadaniu dzieci”. Uznanie to oznacza, że każdy obywatel Polski ma prawo planowania rodziny, tj. decydowania o tym ile i w jakich odstępach chce mieć dzieci. Uznanie to narzuca także na państwo obowiązek określenia regulacji prawnych w zakresie dostępu do środków i metod kontroli urodzeń, dopuszczalności przerywania ciąży, dostępności służby zdrowia w zakresie leczenia niepłodności, a także umożliwienia dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej możliwie najszybszego zapewnienia pozainstytucjonalnych form opieki.

III.1.1. EDUKACJA SEKSUALNA I DOSTĘP DO ŚRODKÓW KONTROLI URODZEŃ

Edukacja seksualna jest bardzo istotnym elementem polityki państwa w zakresie planowania rodziny, mającym na celu zapobieganie nieplanowanym ciążom, zwłaszcza wśród nastolatków, oraz kształtowanie postaw pozwalających na zachowanie zdrowia reprodukcyjnego. Prowadzone badania empiryczne nad wpływem edukacji seksualnej na

zachowania seksualne i świadomość seksualną młodzieży nie potwierdzają obaw, że edukacja seksualna może prowadzić do obniżenia wieku inicjacji seksualnej oraz nasilenia się ryzykownych zachowań seksualnych wśród młodzieży. Przeprowadzony przez Kirby et al. (2005) przegląd 83 badań empirycznych prowadzonych zarówno w krajach rozwiniętych jak i rozwijających się wskazuje, że programy w zakresie edukacji seksualnej skutkują raczej podwyższeniem wieku inicjacji seksualnej, zmniejszeniem liczby partnerów seksualnych, zmniejszeniem częstotliwości podejmowania ryzykownych zachowań seksualnych oraz występowania ciąży nastoletnich a także zwiększają świadomość antykoncepcyjną oraz świadomość w zakresie chorób przenoszonych drogą płciową. Pomimo tych ustaleń o pozytywnym wpływie edukacji seksualnej na zachowania seksualne młodzieży, w Polsce brak jest konsensusu odnośnie przebiegu zajęć z edukacji seksualnej. Tocząca się na ten temat od początku lat 90-tych dyskusja sprawiła, że dopiero w 2001 r. Ministerstwo Edukacji zaczęło wdrażać regulacje w zakresie nauczania tego zagadnienia. Od tego czasu szkoły mają obowiązek prowadzić zajęcia z edukacji seksualnej, w przeciwieństwie jednak do większości krajów UE, uczestnictwo uczniów w zajęciach zależy od zgody rodziców (IPPF 2006). Co więcej, program zajęć oraz podręczniki do wychowania seksualnego w dużej mierze prezentują pogląd Kościoła Katolickiego na życie seksualne, zamiast dostarczać informacji na temat anatomii i rozwoju seksualnego człowieka, metod zapobiegania ciąży i chorób przenoszonych drogą płciową a także na temat umiejętności negocjacyjnych w zakresie rozpoczęcia i prowadzenia współżycia seksualnego. Zdarza się także, że zajęcia są prowadzone przez przedstawicieli Kościoła a nie przez przygotowanych w tym zakresie specjalistów (ibid).

Innym istotnym elementem polityki ukierunkowanej na zapobieganie niepożądanym ciążom i chorobom przenoszonym drogą płciową jest dostępność środków kontroli urodzeń. Przede wszystkim chodzi tu o zwiększenie dostępności środków kontroli urodzeń dla nastolatków decydujących się na rozpoczęcie współżycia seksualnego. Na polskim rynku generalnie dostępna jest większość środków kontroli urodzeń, jakie można zakupić w krajach UE (UNDP 2007). Problemem, zwłaszcza dla osób młodych, mogą być jednak ich ceny. W celu poprawy dostępności nowoczesnych środków antykoncepcyjnych dla osób młodych, decydujących się na współżycie seksualne, rządy krajów europejskich wprowadzają refundację środków antykoncepcyjnych. Według ekspertyzy przygotowanej w Kancelarii Sejmu RP z 2004r., w takich krajach jak Wielka Brytania czy Francja młodzież miała zagwarantowany nawet bezpłatny dostęp do środków antykoncepcyjnych (Dziubińska-Michalewicz 2004). Co więcej, we Francji pielęgniarka w szkole na prośbę uczennicy mogła wydać jej antykoncepcję doraźną, z jakiej korzysta się po odbytym stosunku seksualnym. W Polsce nie są refundowane żadne leki antykoncepcyjne. Sytuacja taka ma miejsce od 1999r., kiedy to z listy leków refundowanych wycofano pięć preparatów antykoncepcyjnych.

III.1.2. PRZERYWANIE CIĄŻY

Prawo polskie przewiduje możliwość przerwania ciąży w trzech przypadkach:

- 1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej,
- 2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu,
- 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.

Istotny jest również czas, w którym do zabiegu aborcji może dojść. W drugim wskazanym przypadku usunięcie ciąży jest możliwe do chwili uzyskania przez płód zdolności do życia poza ciałem matki. Trzeci przypadek jest dopuszczalny do dwunastego tygodnia ciąży, licząc od dnia zapłodnienia. Ustawodawca nie wskazał momentu, do którego możliwe jest przerwanie ciąży w pierwszym ze wskazanych przypadków.

Na dokonanie zabiegu aborcji kobieta w ciąży musi wyrazić zgodę. Jeśli kobieta ma mniej niż 13 lat, zgodę na wykonanie zabiegu aborcji wyraża sąd rodzinny. Naruszenie obecnie obowiązujących przepisów ustawy jest przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Przystępstwo popełnia zarówno lekarz, który dokonuje aborcji jak i osoba, która zabieg umożliwia.

Istotny problem prawny, który pojawił się przy wykonywaniu przepisów pozwalających na wykonanie aborcji, polega na braku regulacji pozwalających na odwołanie się od decyzji lekarza, który odmawia badań prenatalnych lub zabiegu aborcji. Możliwa jest zatem sytuacja, że kobieta uzyska możliwość wykonania zabiegu dopiero po upływie prawnie ustalonych terminów pozwalających na wykonanie zabiegu. Sytuacja taka miała miejsce w 2000r., w wyniku czego Europejski Trybunał Praw Człowieka w dniu 20 marca 2007 r. (wyrok w sprawie Alicji Tysiąc przeciwko Polsce) nałożył na Polskę obowiązek uzupełnienia brakujących procedur. Wydane w odpowiedzi Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2010r. o Komisji Lekarskiej przy Rzeczniku Praw Pacjenta przewiduje procedurę odwoławczą od decyzji lekarskiej. Procedura ta wydaje się jednak zbyt skomplikowana (konieczność podawania podstawy prawnej odwołania) oraz zbyt długotrwała (Komisja ma 30 dni na podjęcie decyzji), aby rozwiązać istniejący problem.

W porównaniu do innych krajów UE Polska jest krajem o bardzo restrykcyjnych przepisach przerywania ciąży. Według danych ASTRA (Central and Eastern European Women's Network for Sexual and Reproductive Health and Rights) z 2007r. podobnie restrykcyjne przepisy w tym czasie obowiązywały tylko na Cyprze i w Hiszpanii a bardziej surowe na Malcie, gdzie aborcja była całkowicie nielegalna, i w Irlandii, która zezwala na przerwanie ciąży tylko w

przypadku zagrożenia życia matki. Według tych danych przerywanie ciąży na życzenie kobiety było w 2007r. dozwolone w okresie od około 10 do 13 tygodnia ciąży w 17 spośród 27 krajów UE, tj. w Austrii, Belgii, Czechach, Danii, Estonii, Francji, Grecji, Holandii, Litwie, Łotwie, Niemczech, Portugalii, Słowacji, Słowenii, Szwecji, na Węgrzech i we Włoszech. W Finlandii, Luksemburgu i Wielkiej Brytanii aborcja na życzenie nie była możliwa, ale z kolei istniała możliwość usunięcia ciąży z przyczyn ekonomicznych i społecznych⁷.

Polska nie zawsze jednak była krajem o tak restrykcyjnym prawie aborcyjnym. Przed 1993 r., kiedy wprowadzono aktualnie obowiązujące przepisy, obowiązywały regulacje uchwalone w 1956 r., które dopuszczały przerywanie ciąży także w przypadku trudnych warunków życiowych kobiety ciężarnej (nie przewidywały one jednak możliwości aborcji w sytuacji ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu). Regulacje te nie przewidywały terminów, po upływie których usunięcie ciąży było zakazane. Oznacza to, że aborcja mogła być przeprowadzana na znacznie większą skalę niż obecnie w jakimkolwiek kraju UE. Przepisy aborcyjne dopuszczające usunięcie ciąży na tak dużą skalę obowiązywały w okresie socjalizmu nie tylko w Polsce ale w całym bloku wschodnim, co przy słabym dostępie do antykoncepcji prowadziło do sytuacji, w której aborcja często zastępowała stosowanie środków antykoncepcyjnych.

III.1.3. LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

Niepłodność jest chorobą wpisaną na listę Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD X. Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia niepłodność definiuje się jako sytuację, w której kobieta po roku regularnego współżycia seksualnego, przy braku stosowania środków antykoncepcyjnych, nie może zajść w ciążę.

W Polsce brak badań, które pozwoliłyby na ocenę skali zjawiska niepłodności. Z szacunków WHO wynika, że na chorobę tę może cierpieć ponad milion par. Ogólnie przyjmuje się, że niepłodność jest w 35% wynikiem problemów z zajściem w ciążę leżących po stronie partnerki, w kolejnych 35% w wyniku problemów leżących po stronie partnera, w około 10% przypadków przyczyny leżą po obu stronach a w pozostałych 20% mamy do czynienia z niepłodnością niewyjaśnionego pochodzenia (UNDP 2007). Przyjmuje się, że terapia diagnostyczna powinna być skuteczna (tj. zakończyć się urodzeniem zdrowego dziecka), jak najmniej inwazyjna a ciąża powinna wystąpić w możliwie najkrótszym czasie od rozpoczęcia leczenia i po możliwie najniższych kosztach (ibid). Wybór terapii diagnostycznej zależy od rozpoznanej przyczyny niepłodności i polega na zastosowaniu terapii hormonalnej bądź też na

⁷ Szczegółowe dane na ten temat można znaleźć na stronie Central and Eastern European Women's Network for Sexual and Reproductive Health and Rights, <http://www.astra.org.pl/abortion.pdf>

zastosowaniu technik wspomaganego rozrodu. Zarówno zastosowanie metod farmakologicznych jak i technik wspomaganego rozrodu wiąże się w Polsce z koniecznością poniesienia przez parę podlegającą leczeniu wysokich nakładów finansowych, gdyż leczenie niepłodności nie jest w Polsce refundowane ze środków publicznych.

Do technik wspomaganego rozrodu zalicza się inseminację i zapłodnienie in vitro (zapłodnienie pozaustrojowe). Inseminacja jest metodą prostszą w zastosowaniu i polega na wprowadzeniu wyselekcjonowanych i odpowiednio przygotowanych plemników do jamy macicy. Technikę tę stosuje się w przypadku stwierdzonych zaburzeń nasienia. Jej skuteczność jest jednak oceniana jako niewielka – skutkuje ciążą u około 30% par po wykonaniu 4-6 zabiegów (UNDP 2007). Za dużo bardziej skuteczną uważa się technikę zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro), zwłaszcza jeśli przyczyny niepłodności leżą po stronie partnerki. Technika ta polega na zapłodnieniu komórek jajowych w warunkach laboratoryjnych a następnie wprowadzenie zapłodnionych komórek do organizmu kobiety. Zwykle do macicy przenosi się 2-3 zarodki. Zdarza się, że w procesie pobrania komórek jajowych z organizmu kobiety oraz ich zapłodnienia powstanie większa liczba zarodków, wówczas mogą one zostać zamrożone i wykorzystane w późniejszym okresie, co zwiększa skuteczność metody.

Stosowanie metody in vitro budzi wiele kontrowersji na tle etycznym. Szczególne kontrowersje powoduje tworzenie embrionów poza organizmem ludzkim, postępowanie z zapasowymi embrionami (ich przechowywanie oraz możliwość wprowadzenia embrionów do ciała obcej kobiety, tzw. adopcja embrionów), możliwość prowadzenia badań naukowych na embrionach, selekcja zarodków ze względu na płeć czy inne cechy dziecka czy też postępowanie z embrionami z wadą genetyczną. Ogólne ramy prawne regulujące niektóre z wyżej wymienionych zagadnień w Europie wprowadza Europejska Konwencja Bioetyczna, uchwalona przez Radę Europy w 1997r. Konwencja nie zakazuje tworzenia embrionów w celach rozrodczych ani ich przechowywania, ale deklaruje prymat jednostki wobec zbiorowości i postępu: *„Interesy i dobro istoty ludzkiej będą przeważać nad wyłącznym interesem społeczeństwa”* (art. 2). W konsekwencji Konwencja zakazuje tworzenia embrionów ludzkich w celu prowadzenia eksperymentów naukowych i wprowadzania modyfikacji w genomie potomstwa a interwencję genetyczną dopuszcza jedynie w celach prewencyjnych, diagnostycznych lub terapeutycznych. Bardziej szczegółowe przepisy, regulujące procedury związane z zapłodnieniem in vitro, ustanawiają ustawy krajowe, obowiązujące w większości krajów europejskich. Określają one wymagania wobec placówek medycznych prowadzących zabiegi, wymagania wobec pacjentów (procedura in vitro może być ogólnie dostępna bądź dostęp do niej może być ograniczony np. wyłącznie dla par heteroseksualnych a nawet wyłącznie dla par małżeńskich), możliwości przechowywania i adopcji embrionów, refundacji

zabiegu przez państwo, itp. Zestawienie podstawowych regulacji procedury zapłodnienia pozaustrojowego w 24 krajach europejskich zawiera Tabela 1.

Polska - jak dotąd - nie ratyfikowała Europejskiej Konwencji Bioetycznej. Nie dopracowała się także własnej ustawy regulującej procedurę zapłodnienia pozaustrojowego. Zabiegi takie są w Polsce wykonywane w prywatnych klinikach a warunki jego wykonania są regulowane umową cywilnoprawną pomiędzy pacjentem a placówką. Jak podaje opracowanie Biura Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP spośród 24 analizowanych krajów europejskich poza Polską problematyka zapłodnienia in vitro w 2009 r. pozostawała nieuregulowana jedynie w Andorze, na Cyprze, w Rumunii i Serbii (Krasnowolski and Semenowicz 2009)⁸.

Koszt zabiegu in vitro w Polsce nie jest refundowany przez państwo. Także pod tym względem wyróżniamy się na tle krajów europejskich. Oprócz Polski koszty in vitro nie są refundowane tylko w Szwajcarii. W Belgii Danii, Francji, Grecji i we Włoszech pokrywa się 100% kosztów sztucznego zapłodnienia, w pozostałych krajach europejskich od 25 do 75%, przy czym niektóre kraje wprowadzają ograniczenie pomocy publicznej do par małżeńskich lub kohabitujących (np. Czechy, Niemcy, Szwecja, Francja) a także uzależniają je od wieku kobiety.

⁸ Kraje europejskie objęte analizą to: Andora, Austria, Belgia, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Litwa, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Rosja, Rumunia, Serbia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy.

Tabela 1. Regulacje prawne in vitro w wybranych krajach europejskich 2009

Kraj	ograniczenia prawne w liczbie tworzonych embrionów	zakaz badań na embrionach	zakaz tworzenia embrionów do celów naukowych	zakaz selekcji embrionów w celu uniknięcia chorób	zakaz implanatacji embrionów genetycznie zmodyfikowanych	postępowanie z embrionami nadliczbowymi	ograniczenie in vitro do par małżeńskich	ograniczenie do par heteroseksualnych	refundacja zabiegu in vitro
Austria	x		x		x	mrożenie przez max 10 lat		x	70%
Belgia			x		x	mogą być zamrożone, darowane, użyte do badań naukowych lub zniszczone			100%
Czechy	x		x		x	mrożenie na czas nieokreślony	x	x	częściowa
Dania					x	mrożenie na max 5 lat; embriony muszą być zniszczone w przypadku rozrodu lub zgonu jednego z partnerów			100% ale zależy od wieku kobiety
Estonia			x		x	mrożenie na max 7 lat			częściowo i zależy od wieku kobiety
Finlandia			x		x	mrożenie na max 10 lat, ew mogą być przechowywane przez kolejne 5 lat w celu prowadzenia badań naukowych			częściowo i zależy od wieku kobiety
Francja			x		x	mrożenie w praktyce na 5 lat	x ^{b)}	x	100% do 4 zabiegów do 43 roku życia kobiety
Grecja			x		x	mrożenie na czas nieokreślony		x	100%, ale zależy od wieku kobiety
Hiszpania			x		a)	mrożenie na czas nieokreślony			100%, ale zależy od wieku kobiety
Holandia					x	NA	NA	NA	NA

a) tylko w celu wspomagania leczenia

b) małżeństwa i pary kohabitujące żyjące wspólnie 2 lata

NA – brak danych

Źródło: zestawienie własne na podstawie opracowania przygotowanego przez Krasnowolski i Semenowicz (2009)

Tabela 1. Regulacje prawne in vitro w wybranych krajach europejskich 2009, cd.

Kraj	ograniczenia prawne w liczbie tworzonych embrionów	zakaz badań na embrionach	zakaz tworzenia embrionów do celów naukowych	zakaz selekcji embrionów w celu uniknięcia chorób	zakaz implanatacji embrionów genetycznie zmodyfikowanych	postępowanie z embrionami nadliczbowymi	ograniczenie in vitro do par małżeńskich	ograniczenie do par heteroseksualnych	refundacja zabiegu in vitro
Litwa	x	x	x		x	nie można wytwarzać nadliczbowej liczby embrionów	x	x	NA
Niemcy	x		x	x	x	nie można wytwarzać nadliczbowej liczby embrionów	x	x	częściowo i zależy od wieku kobiety
Norwegia		x	x		x	mrożenie na okres 5 lat			100%, ale zależy od wieku kobiety
Portugalia	x		x		x	nie można wytwarzać nadliczbowej liczby embrionów	x ^{b)}	x	częściowo
Rosja		NA	x		x	NA	NA	NA	NA
Szwajcaria	x		x	x	x	nie można wytwarzać nadliczbowej liczby embrionów	x	x	nie
Szwecja					x	mrożenie na okres 5 lat	NA	NA	100% ale max do 3 zabiegów, zależy od wieku kobiety; tylko dla małżeństw i zarejestrowanych związków partnerskich
Wielka Brytania					x	mrożenie na okres 10 lat			częściowo, ale max do trzech zabiegów, zależy od wieku kobiety; tylko dla małżeństw
Włochy	x	x	x	x	x	nie można wytwarzać nadliczbowej liczby embrionów		x	100%

a) tylko w celu wspomaganie leczenia

b) małżeństwa i pary kohabitujące żyjące wspólnie 2 lata

NA – brak danych

Źródło: zestawienie własne na podstawie opracowania przygotowanego przez Krasnowolski and Semenowicz (2009)

III.1.4. PROCEDURA PRZYSPOBIENIA ORAZ RODZICIELSTWO ZASTĘPCZE

Leczenie niepłodności oraz zastosowanie technik wspomaganego rozrodu nie zawsze musi zakończyć się urodzeniem dziecka. Osoby, które nie mogą mieć dzieci biologicznych, mogą podjąć się opieki nad dziećmi, które zostały pozbawione opieki rodziców biologicznych i znajdują się pod opieką państwa. Prawo przewiduje tu dwie możliwości: przysposobienie dziecka, które czyni z dziecka pełnoprawnego członka nowej rodziny, oraz rodzinę zastępczą, która z założenia jest tymczasowa, a jej celem jest powrót dziecka do rodziny biologicznej, o ile będzie to możliwe. Tymczasowy charakter rodziny zastępczej to podstawowy czynnik odróżniający ją od instytucji przysposobienia.

Wyróżnia się dwa rodzaje przysposobienia: pełne rozwiązywalne i pełne nierozwiązywalne (całkowite). Pierwsze z nich ma miejsce, jeżeli rodzice biologiczni dziecka poprzez procedurę sądową utracili prawo sprawowania nad dzieckiem władzy rodzicielskiej, a sąd orzekł o przysposobieniu ich dziecka (ten przypadek może mieć miejsce również w sytuacji, kiedy rodzice dziecka nie żyją). Drugi przypadek dotyczy sytuacji, kiedy rodzice dziecka złożyli przed sądem oświadczenie o wyrażeniu zgody na przysposobienie ich dziecka bez wskazania osoby, która ma je przysposobić. W obu przypadkach powstaje pokrewieństwo między dzieckiem a osobami przysposabiającymi, a także między dzieckiem a rodziną przysposabiających. Jednocześnie następuje zerwanie więzi z rodziną naturalną a dziecko otrzymuje nazwisko przysposabiającego. Podstawowa różnica polega na tym, że przysposobienie całkowite nie może być rozwiązane a rodzic biologiczny dziecka godzi się na całkowite zerwanie więzi z dzieckiem, w tym na to, że nie będzie znać nazwiska ani miejsca zamieszkania dziecka.

Przysposabiającym musi być osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, która daje gwarancje sprawowania należytej opieki nad małoletnim. Tak nieostro ustalone kryteria można różnie interpretować. W praktyce, jeżeli kandydat na przysposabiającego nie posiada cech jednoznacznie wskazujących, że nie poradzi sobie z wychowywaniem i opieką nad małoletnim, co do zasady spełnia kryteria ustawowe. Nie ma żadnych przeszkód, aby dziecko przysposobiła osoba samotna. Dodatkowo zastrzeżono, że pomiędzy przysposabiającym, a przysposobianym musi istnieć odpowiednia różnica wieku. Nie może ona zatem być ani za mała ani za duża, jednak prawo ani praktyka nie wskazują konkretnie, jaka to powinna być różnica. Można jako przykład rozumowania sądu w tym zakresie wskazać, że różnica wieku pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym powinna być zbliżona do różnicy wieku pomiędzy rodzicami i dziećmi, jaka na ogół występuje w rodzinach biologicznych.

Dziecko można przysposobić indywidualnie bądź wspólnie, przy czym jedyną możliwością wspólnego przysposobienia dziecka jest przysposobienie dokonywane przez

małżonków. Nie ma prawnej możliwości przysposobienia dziecka przez dwie osoby nie będące w związku małżeńskim. Jest to kolejna regulacja prawna wprowadzająca istotną różnicę pomiędzy małżeństwem a kohabitacją.

Reguły dotyczące rodzinnych form rodzicielstwa zastępczego są bardziej elastyczne niż reguły dotyczące przysposobienia. Podobnie jednak jak przy przysposobieniu, wspólnie tworzyć rodzinę zastępczą mogą jedynie małżonkowie, natomiast osoby nie pozostające w związku małżeńskim mogą być jedynie jednoosobową rodziną zastępczą. Teoretycznie nie ma przeszkód, aby osoba będąca rodziną zastępczą, postawiła jednocześnie w kohabitacji.

III.2. PRAWA I OBOWIĄZKI ZWIĄZANE Z RODZICIELSTWEM

Osoby, które decydują się na posiadanie dziecka i którym udaje się ostatecznie zostać rodzicami, biorą na siebie określone obowiązki związane z rodzicielstwem. Do podstawowych obowiązków należą obowiązek świadczenia opieki nad dzieckiem oraz obowiązek utrzymania dziecka. Ponieważ wypełnienie obu obowiązków wymaga sporych nakładów czasu i energii a w określonych sytuacjach życiowych (np. samotne rodzicielstwo, ubóstwo) może okazać się trudne, rodzice otrzymują od państwa określone prawa, które mają na celu ułatwienie im pełnienia tych obowiązków. Są to na przykład uprawnienia do świadczeń pieniężnych, mające na celu poprawę sytuacji dochodowej par z dziećmi, uprawnienia do alimentów, zabezpieczające sytuację materialną dzieci na wypadek rozvodu rodziców jak też uprawnienia do korzystania z placówek opiekuńczych i urlopów, które mają ułatwić rodzicom łączenie pracy zawodowej z opieką.

Uprawnienia i obowiązki związane z rodzicielstwem przysługują z reguły w równym stopniu osobom, które posiadają dziecko w związku małżeńskim, jak i osobom, które nie są małżonkami. Reguła ta doznaje pewnych wyjątków, wynikających głównie z regulacji dotyczących uznania rodzicielstwa. Żeby bowiem posiadać uprawnienia i obowiązki rodzicielskie trzeba mieć prawnie uznaną władzę rodzicielską. Zanim zatem omówione zostaną uprawnienia i obowiązki związane z rodzicielstwem, co ma miejsce w niniejszym podrozdziale, przedstawiono krótko regulacje prawne związane z uznaniem władzy rodzicielskiej.

III.2.1. WŁADZA RODZICIELSKA

Władza rodzicielska obejmuje obowiązek rodziców do sprawowania pieczy nad dzieckiem, zarządu jego majątkiem oraz wychowania dziecka. Nie jest to katalog zamknięty. Prawo nie precyzuje jednak, jakie jeszcze elementy mogą wchodzić w zakres władzy rodzicielskiej.

Jeżeli rodzice dziecka mającego się urodzić pozostają w związku małżeńskim zachodzi domniemanie prawne, że są oni rodzicami dziecka i automatycznie mają władzę rodzicielską nad dzieckiem. Sytuacja wygląda inaczej, gdy dziecko urodzi się poza związkiem małżeńskim. W tym przypadku władza rodzicielska ojca nie powstaje z mocy prawa. Aby ją uzyskać, ojciec musi uznać dziecko przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub sądem rodzinnym a matka dziecka musi wyrazić na to zgodę.

Nie każdy może jednak sprawować władzę rodzicielską nad swoim dzieckiem. Aby móc to robić, trzeba mieć pełną zdolność do czynności prawnych. Zdolności tej nie posiadają osoby niepełnoletnie. Tym samym jeżeli rodzice dziecka są niepełnoletni, nie będą mieli nad nim władzy rodzicielskiej. Oznacza to, że mają oni prawo do sprawowania pieczy nad własnymi dziećmi, jednak nie są ich prawnymi przedstawicielami.

Prawo przewiduje jednak możliwość, aby kobieta, która ukończyła szesnasty rok życia, za zgodą sądu rodzinnego wstąpiła w związek małżeński. Jeżeli to uczyni, zostaje uznana za pełnoletnią i będzie miała władzę rodzicielską nad dziećmi, które urodzi. Jeżeli nie wstąpi w związek małżeński, nabędzie prawo do sprawowania władzy rodzicielskiej dopiero z chwilą ukończenia osiemnastego roku życia.

Należy zaznaczyć, że mężczyzna będący ojcem dziecka, który nie ukończył osiemnastego roku życia (a przed 1998r. dwudziestego pierwszego roku życia), nie ma żadnej prawnej możliwości sprawowania nad dzieckiem władzy rodzicielskiej, gdyż nie może wstąpić w związek małżeński, a tym samym nabędzie pełną zdolność do czynności prawnych dopiero z chwilą ukończenia osiemnastego roku życia. Prawo przewiduje co prawda, że jeżeli ojcem dziecka jest mężczyzna, który ukończył szesnasty rok życia, może uznać dziecko jako własne przed sądem rodzinnym, nie nabędzie on jednak z tego tytułu pełni praw rodzicielskich. Należy przy tym zaznaczyć, że nieuznanie dziecka jako własnego przed sądem rodzinnym może rodzić istotne konsekwencje dla ojca dziecka. Można bowiem sobie wyobrazić, że matka dziecka przed jego urodzeniem wstąpi w związek małżeński z mężczyzną, który nie jest biologicznym ojcem dziecka. W chwili gdy dziecko się urodzi będzie działało domniemanie, że mąż matki jest jego ojcem. Tylko zatem poprzez uznanie dziecka przed sądem, mężczyzna nie mający pełnej zdolności do czynności prawnych, może zachować na przyszłość swoje prawa rodzicielskie do mającego się urodzić dziecka.

III.2.2. OBOWIĄZKI ZWIĄZANE Z RODZICIELSTWEM

Obowiązek świadczenia opieki nad dzieckiem

Każdy rodzic, który posiada władzę rodzicielską nad dzieckiem ma obowiązek sprawowania nad nim opieki. Jedynym odstępstwem od tej zasady jest oddzielne

zamieszkiwanie dziecka i rodzica. Czas trwania obowiązku opieki trwa tak długo, jak długo trwa władza rodzicielska. Jeżeli zatem dziecko stało się pełnoletnie, rodzice tracą obowiązek opieki nad nim. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje jednak pojęcia opieki. Stanowi tylko o obowiązku sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem w taki sposób, jaki wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny. Oznacza to, że rodzice mają obowiązek troszczyć się o rozwój fizyczny i duchowy dziecka oraz przygotować je do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.

Obowiązek utrzymania dziecka

Jednym z najważniejszych obowiązków rodziców względem ich małoletnich dzieci jest dostarczenie im środków utrzymania. Obowiązek ten, nazywany obowiązkiem alimentacyjnym rodziców wobec dzieci, powstaje w momencie urodzenia dziecka i trwa tak długo, jak długo dziecko nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać. Przyjmuje się, że dziecko nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie do momentu osiągnięcia pełnoletniości. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, w której dziecko nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać z powodu kalectwa lub gdy się uczy. W tym drugim przypadku za moment osiągnięcia samodzielności przyjmuje się moment zakończenia nauki i zdobycia zawodu. Od 13 czerwca 2009 r. obowiązuje przepis, który zwalnia rodziców od obowiązku alimentacyjnego na pełnoletnie dziecko, jeżeli nie czyni ono starań do usamodzielnienia. Oznacza to na przykład, że nieuczęszczanie dziecka na zajęcia na studiach, uprawnia rodziców do wystąpienia o zwolnienie z obowiązku alimentacyjnego. Należy jednak zauważyć, że wprowadzony przepis jest nowy i nie ma jeszcze sądowej wykładni zwrotu „nie czyni starań do usamodzielnienia”. Trudno zatem precyzyjnie wskazać, o jakie sytuacje ustawodawcy chodziło.

Obowiązek alimentacyjny wobec dzieci obejmuje rodziców pozostających w związku małżeńskim, którzy współzamieszkują z dziećmi, jak i rodziców rozwiedzionych czy też posiadających dzieci urodzone poza związkiem małżeńskim, bez względu na fakt zamieszkiwania z nimi. Co ważne, prawo zastrzega, że rodzice powinni zapewnić dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich sami żyją. W konsekwencji, rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku utrzymywania dziecka niezdolnego do samodzielnego utrzymania się, argumentując, że wykonanie obowiązku alimentacyjnego byłoby dla nich zbyt dużym ciężarem, ale muszą podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami.

Zakres obowiązku alimentacyjnego względem dzieci jest uzależniony od dwóch czynników: faktycznych możliwości zarobkowych rodziców (niekoniecznie muszą być one równe osiąganym dochodom) oraz potrzeb małoletniego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego potrzeby małoletniego obejmują nie tylko jego potrzeby fizyczne (wyżywienia,

mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia, itp.), ale także potrzeby rozwojowe, duchowe, intelektualne oraz zainteresowania.

Obowiązek dostarczenia środków utrzymania ciąży na obojgu rodzicach małoletniego. Kodeks opiekuńczy i rodzinny dopuszcza częściowo możliwość wykonywania obowiązku alimentacyjnego względem dziecka poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka. Oznacza to, że rodzic, który opiekuje się niemowlęciem lub dzieckiem niepełnosprawnym i z tego powodu nie może pracować zarobkowo, wypełnia swój obowiązek alimentacyjny. W tym przypadku dostarczenie środków na utrzymanie spoczywa na drugim rodzicu.

Jeśli rodzice nie mogą wypełnić obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka i dziecko pozostaje w niedostatku, obowiązek ten obciąża kolejno dziadków i rodzeństwo dziecka. Jeżeli osoba zobowiązana do płacenia alimentów przez sąd (np. jedno z rodziców dziecka) nie wypełnia swojego obowiązku, dziecko ma prawo do pomocy ze strony Państwa, które może przyznać świadczenie z Funduszu Alimentacyjnego. Do wypłaty tego świadczenia uprawnione są jednak tylko dzieci, w których rodzinie dochód na osobę nie przekracza 725 zł. Wynosi ono maksymalnie 500 zł a jego wysokość nie może przekroczyć wysokości zasądzonych alimentów. Zatem jeśli dziecku przysługują alimenty w wysokości 500 zł lub więcej, świadczenie wyniesie 500 zł, natomiast w przypadku niższych alimentów będzie ono odpowiednio niższe. Świadczenie alimentacyjne przysługuje do momentu osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości, chyba że dziecko się uczy, wówczas świadczenie przysługuje do 25 roku życia. Do niedawna prawo do świadczenia alimentacyjnego wygasało także po wejściu przez dziecko w związek małżeński lub uzyskaniu przez nie statusu rodzica. W 2010r. Trybunał Konstytucyjny uznał jednak tę przesłankę za niezgodną z Konstytucją. Dzieci legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności otrzymują świadczenie alimentacyjne bezterminowo. Co ważne, aby otrzymywać świadczenie alimentacyjne, dziecko nie musi być wychowywane przez samotnego rodzica. Rodzic może żyć w nowym związku małżeńskim lub też w związku partnerskim.

Przedstawione powyżej przepisy dotyczące uprawnień do świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego obowiązują od października 2008r., kiedy reaktywowano Fundusz Alimentacyjny. Są one korzystniejsze dla osób uprawnionych do alimentów niż przepisy obowiązujące w okresie 2004-2008, tj. w okresie gdy Fundusz Alimentacyjny był zlikwidowany a w jego miejsce samotnym rodzicom wypłacano zaliczkę alimentacyjną. Po pierwsze, przepisy wprowadzone w 2008r. podniosły próg dochodowy uprawniający do świadczeń alimentacyjnych z obowiązującego w latach 2004-2008 progu na poziomie 583 zł do 725 zł, co sprawia, że większa liczba dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców może skorzystać z

tego rodzaju świadczeń. Po drugie, wzrosła wysokość maksymalnego świadczenia, ze 170 zł⁹ (wysokość zaliczki alimentacyjnej wypłacanej w latach 2004-2008) do 500 zł. Trzecia różnica polega na tym, że zaliczka alimentacyjna wypłacana w okresie 2004-2008 przysługiwała wyłącznie w sytuacjach, w których stwierdzono bezskuteczność egzekucji alimentów. W praktyce zatem zaliczka nie przysługiwała, gdy komornikowi udało się wyegzekwować od dłużnika część należności alimentacyjnych. Obecnie obowiązujące przepisy pozwalają na wypłatę świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego także w sytuacji, gdy tylko część należności alimentacyjnej nie zostanie ściągnięta. Trzecią istotną różnicą pomiędzy świadczeniem z Funduszu Alimentacyjnego, wypłacanym według aktualnych przepisów, a zaliczką alimentacyjną, wypłacaną w okresie 2004-2008, jest możliwość pobierania pierwszego świadczenia także przez osoby pozostające w związku małżeńskim. Poprzednia regulacja dotycząca zaliczki alimentacyjnej wymagała, aby rodzic dziecka, na które zasądzone zaliczkę alimentacyjną, wychowywał dziecko samotnie lub, jeśli pozostawał w związku małżeńskim, rozwiódł się w ciągu dwunastu miesięcy od czasu, kiedy dziecko nabyło prawo do zaliczki. W praktyce niejednokrotnie wymóg ten okazywał się niewykonalny ze względu na czas trwania procesu rozwodowego. Taki stan prawny mógł prowadzić do sytuacji, w których strony niezadowolone z wyroku rozwodowego, który uzyskały w ciągu owych dwunastu miesięcy, obawiały się wnosić apelację, aby nie stracić prawa do świadczeń.

III.2.3. UPRAWNIENIA RODZICÓW DO WSPARCIA MATERIALNEGO W ZWIĄZKU Z WYCHOWYWANIEM DZIECKA

Wsparcie materialne z tytułu rodzicielstwa przyznawane jest rodzicom w Polsce na trzy sposoby: 1) poprzez wypłacanie świadczeń rodzinnych, 2) poprzez udzielenie ulgi podatkowej na dziecko, 3) poprzez umożliwienie osobom samotnie wychowującym dzieci rozliczeń podatkowych z dzieckiem.

Świadczenia rodzinne

W wielu krajach europejskich posiadanie dziecka daje rodzicom uprawnienie do pobierania świadczeń rodzinnych. Do najważniejszych świadczeń rodzinnych zalicza się zasiłek rodzinny, którego celem jest rekompensata części wydatków poniesionych na wychowywanie dzieci, co ma na celu obniżenie kosztów bezpośrednich posiadania dzieci. W zależności od

⁹ Zaliczka w wysokości 170 zł na osobę uprawnioną przysługiwała, gdy w rodzinie były jedna lub dwie osoby uprawnione do zaliczki; w przypadku gdy w rodzinie były trzy lub więcej osób uprawnionych do zaliczki zaliczka wynosiła 120 zł na osobę uprawnioną. Wyższa zaliczka alimentacyjna (300 zł gdy w rodzinie jedna lub dwie osoby uprawnione i 250 zł gdy w rodzinie trzy lub więcej osób uprawnionych) przysługiwała samotnym rodzicom, których dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekraczał 291,50 zł.

uregulowań prawnych zasiłek taki może być przyznawany wszystkim rodzicom (zasiłek uniwersalny) bądź tylko rodzicom spełniającym odpowiednie kryteria dochodowe oraz kryteria związane z zatrudnieniem (zasiłek selektywny). Uprawnienia do zasiłków rodzinnych mogą także zależeć od wieku wychowywanych dzieci lub od ich liczby. W większości krajów UE prawo do zasiłków rodzinnych jest uniwersalne. Do wyjątków pod tym względem należą Belgia i Grecja, gdzie uprawnienia do zasiłku przysługują tylko pracującym rodzicom, a także Bułgaria, Cypr, Czechy, Portugalia, Rumunia i Słowenia, gdzie o przyznaniu prawa do zasiłku decyduje sytuacja dochodowa rodziców (Saraceno and Keck 2008). Oba te warunki muszą być spełnione w Hiszpanii i we Włoszech (ibid).

System selektywnych zasiłków rodzinnych obowiązuje również w Polsce, gdzie uprawnienia do świadczeń są uzależnione od progu dochodowego. Próg ten wynosi obecnie 504 zł na osobę w rodzinie¹⁰, chyba że świadczenie jest wypłacane na dziecko niepełnosprawne, wówczas wynosi on 583 zł. Wysokość świadczenia zależy od wieku dziecka i wynosi 68 zł na dziecko w wieku do ukończenia 5 roku życia, 91 zł na dziecko w wieku 5-18lat oraz 98 zł na dziecko powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia. Poza zasiłkiem rodzinnym ustawa o świadczeniach rodzinnych przewiduje jeszcze możliwość uzyskania szeregu dodatków do zasiłku rodzinnego, tj:

- 1) dodatku z tytułu urodzenia dziecka;
- 2) dodatku z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego;
- 3) dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka
- 4) dodatku z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej;
- 5) dodatku z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego;
- 6) dodatku z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego;
- 7) dodatku z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania.

Poza dodatkiem z tytułu urodzenia dziecka, który przysługuje osobom spełniającym kryterium dochodowe, w 2006 r. wprowadzono jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka (tzw. becikowe), której wypłata nie jest uzależniona od dochodu i przynależy każdemu, kto złoży w tym zakresie stosowny wniosek. Warunki otrzymania tej zapomogi zostały nieco zaostrzone w 2009r., kiedy uzależniono jej otrzymanie od obowiązku przedstawienia zaświadczenia o pozostawaniu pod opieką lekarza przez kobietę ciężarną od dziesiątego tygodnia ciąży. Tym samym każdy, kto takiego zaświadczenia nie mógł uzyskać, tracił prawo do

¹⁰ Ustawa o świadczeniach rodzinnych określa jako członków rodziny: małżonków, rodziców dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia, a także dziecko, które ukończyło 25. rok życia legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością rodzinie przysługuje świadczenie pielęgnacyjne. Za opiekuna faktycznego uważa osobę, faktycznie opiekującą się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka. Zatem, w przypadku pary kohabitującej przy obliczaniu dochodu rodziny uwzględnia się dochód obojga partnerów, pod warunkiem że są oni rodzicami biologicznymi dziecka lub przynajmniej wystąpili do sądu o przysposobienie dziecka.

zapomogi. Wprowadzony przepis miał na celu zmotywowanie kobiet w ciąży do możliwie wczesnego oddania się pod opiekę lekarską. Z uwagi na fakt, że duża liczba osób nie była w stanie wylegitymować się stosownym zaświadczeniem ustawodawca zdecydował, że do końca 2011 r. wystarczy zaświadczenie od lekarza lub położnej, że w czasie ciąży było się na chociaż jednej wizycie lekarskiej w dowolnym czasie trwania ciąży. Od stycznia 2012r. wraca konieczność przedstawiania zaświadczenia o opiece od 10 tygodnia ciąży, jednak będzie go mogła wystawić poza lekarzem również pielęgniarka.

Przedstawione powyżej przepisy dotyczące wypłaty świadczeń rodzinnych weszły w życie w 2004r. Zastąpiły one poprzednio obowiązujące przepisy regulujące wypłatę świadczeń rodzinnych. Doprowadziły one do ograniczenia liczby beneficjentów świadczeń rodzinnych poprzez obniżenie kryterium dochodowego. Świadczenia rodzinne wypłacane w nowym systemie są zatem w większym stopniu niż poprzednio skierowane do najuboższych obywateli. Poprzedni system świadczeń rodzinnych jest szczegółowo opisany w (Balcerzak-Paradowska et al. 2003).

Ulga podatkowa

Oprócz świadczeń rodzinnych od 2008r. w Polsce obowiązuje dodatkowo ulga podatkowa na dziecko. Ulga ta przysługuje rodzicom, którzy w roku podatkowym osiągnęli dochody na zasadach ogólnych, tj. według progresywnej skali podatkowej, na każde małoletnie dziecko, na dziecko uczące się do 24 roku życia włącznie oraz na dziecko pełnoletnie, które otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny lub rentę socjalną. W 2010r. ulga wyniosła 1112,04 zł rocznie na każde dziecko. Ulgę może odliczyć jeden z rodziców bądź też oboje według wskazanej proporcji. Ulga podatkowa na dziecko obowiązująca w Polsce ma nieco inny charakter niż zasiłek rodzinny. Z zasady przysługuje ona rodzicom, spośród których co najmniej jedno świadczyło pracę przez co najmniej jakiś czas w ciągu roku podatkowego. Jest ona zatem skierowana do osób zamożniejszych niż osoby, które pobierają zasiłki rodzinne. Jednym z argumentów za wprowadzeniem ulgi była rekompensata części kosztów związanych z organizacją opieki nad dziećmi przez osoby pracujące. Podkreślano także, że wprowadzenie ulgi podatkowej na dziecko może mieć pozytywny wpływ na aktywność zawodową kobiet. Jednak fakt, że ulga podatkowa przysługuje także parze, w której tylko jeden z partnerów pracuje a drugi sprawuje opiekę nad dzieckiem w domu, poddaje pod wątpliwość przedstawione powyżej argumenty.

Oprócz ulgi podatkowej przysługującej wszystkim rodzicom system podatkowy w Polsce przyznaje także pewne preferencje podatkowe rodzicom samotnie wychowującym dzieci. Preferencja ta dotyczy jednak wyłącznie osób, których dochody przekraczają pierwszy próg podatkowy. W przypadku tych osób nie obowiązuje wyższa stawka podatkowa. Innymi słowy

ich dochody całkowite są opodatkowane według najniższej stawki podatkowej. Do tej pory za rodzica samotnie wychowującego dziecko ustawa uznawała jednego z rodziców lub opiekuna prawnego, będącego panną, kawalerem, wdową, wdowcem, rozwódką, rozwodnikiem albo osobą, w stosunku do której orzeczono separację w rozumieniu odrębnych przepisów. Od 2011r. ma wejść w życie nowelizacja ustawy o podatku dochodowym, która ustanawiając dodatkowe kryteria oprócz stanu cywilnego ma na celu ograniczenie możliwości korzystania z tej preferencji podatkowej przez osoby żyjące w kohabitacji.

III.2.4. UPRAWNIENIA RODZICÓW WYNIKAJĄCE Z PRAWA PRACY

Sprawowanie obowiązków związanych z rodzicielstwem, tj. obowiązku opieki oraz utrzymania dziecka, wymaga od rodziców umiejętnego podziału tych obowiązków między siebie i łączenia pracy zawodowej ze sprawowaniem opieki. W związku z powyższym konieczne są pewne rozwiązania mające na celu ułatwienie rodzicom godzenia aktywności zawodowej z posiadaniem dzieci. Do najbardziej pomocnych rozwiązań zalicza się urlopy macierzyńskie oraz wychowawcze a także możliwość korzystania z placówek opieki nad dzieckiem. Poniżej scharakteryzowano w skrócie istniejące rozwiązania w Polsce. Skoncentrowano się przy tym na sytuacji bieżącej. Szczegółowy opis zmian w ustawodawstwie w tym zakresie można znaleźć na przykład w Balcerzak-Paradowska et al. (2003), Kotowska et al. (2008) czy Sztanderska i Grotkowska (2009).

Urlop macierzyński

Celem urlopu macierzyńskiego jest przede wszystkim zapewnienie matkom warunków dla biologicznej regeneracji po urodzeniu dziecka. W krajach UE prawo do 14-tygodniowego urlopu macierzyńskiego zostało zagwarantowane w 1992 r. na mocy specjalnej dyrektywy unijnej (92/85/EEC). W większości krajów UE urlop macierzyński jest właśnie tej długości bądź zbliżonej – w 2007r. w dziesięciu krajach UE urlop macierzyński wynosił co najwyżej 16 tygodni, w piętnastu co najwyżej 18 tygodni, w nielicznych przekroczył 20 tygodni (Bułgaria, Irlandia, Wielka Brytania, Czechy, Estonia, Słowacja, Węgry, Włochy, Litwa, Rumunia) (Wykres 1). W krajach, w których urlop macierzyński trwa 14-20 tygodni, zasiłek macierzyński wypłacany jest z reguły przez cały okres trwania urlopu (wyjątki: Finlandia, Belgia, Szwajcaria, Szwecja) i ustalony na poziomie 70-100% poziomu wynagrodzenia osiąganego przed urlopem (Moss 2009). Natomiast w krajach, gdzie urlop jest dłuższy, zasiłek macierzyński jest z reguły wypłacany tylko przez część urlopu (wyjątki: Estonia i Litwa). Choć nazwa „urlop macierzyński” wskazuje, że jest to urlop przeznaczony dla kobiet, wspomniana już dyrektywa unijna wprowadza możliwości korzystania z tego urlopu także przez ojca dziecka w celu zwiększenia

równości kobiet i mężczyzn w sprawowaniu opieki nad dzieckiem a także w uczestnictwie w rynku pracy.

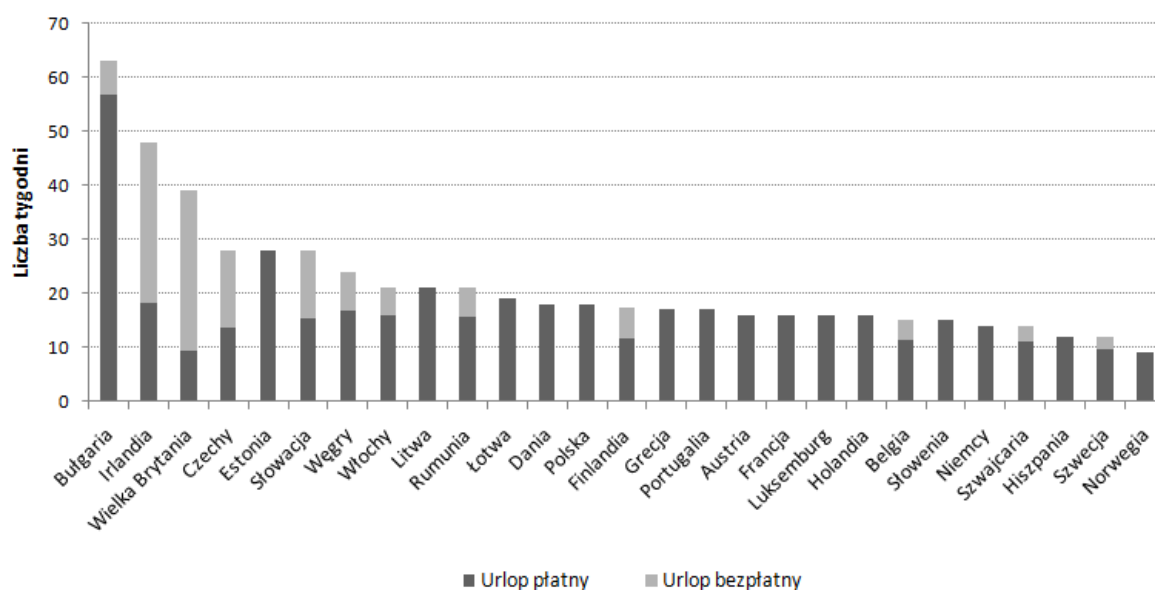
W Polsce od 2010 r. urlop macierzyński przysługuje na okres 20 tygodni, z czego 14 pierwszych tygodni musi zostać wykorzystane przez matkę dziecka. Pozostałe 6 tygodni jest również obowiązkowe, ale kobieta może w tym czasie podjąć pracę pod warunkiem, że na urlop pójdzie ojciec dziecka. Jest to jednak możliwe tylko w sytuacji, gdy ojciec dziecka posiada pracę lub prowadzi działalność gospodarczą. Przepisy te generują nierówność w możliwości korzystania z urlopu macierzyńskiego pomiędzy rodzicami. Po pierwsze, w sytuacji gdy ojciec dziecka nie pracuje, matka dziecka nie ma możliwości skrócenia urlopu macierzyńskiego. To sprawia, że jej sytuacja jest nierówna z sytuacją matki, której partner pracuje. Po drugie, jeśli ojciec dziecka nie pracuje, matka dziecka ma obowiązek skorzystać z urlopu macierzyńskiego. Gdy matka nie pracuje, a ojciec pracuje, ojciec nie może pójść na urlop macierzyński. Uniemożliwia to ojcu sprawowanie opieki nad dzieckiem, a matce dziecka - podjęcie pracy.

Oprócz urlopu obowiązkowego od 2010 r. w Polsce obowiązuje także urlop macierzyński fakultatywny. Urlop ten będzie wynosił 2 tygodnie w 2010 r. i 2011 r., 4 tygodnie w latach 2012 r. i 2013 r. a w kolejnych latach 6 tygodni. Rodzic, planujący wykorzystać dodatkowy urlop macierzyński, musi złożyć pisemny wniosek u pracodawcy, który nie może odmówić udzielenia urlopu. Urlop ten można łączyć z wykonywaniem pracy u pracodawcy udzielającego urlopu w wymiarze nie dłuższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy.

Pracownik przebywający na urlopie macierzyńskim ma prawo do zasiłku macierzyńskiego w wysokości 100% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy pracy, poprzedzających moment powstania niezdolności do pracy bez względu na to, czy jest to urlop obowiązkowy czy fakultatywny¹¹. Zasiłek macierzyński przysługuje także kobietom pracującym na czas określony dłuższy niż jeden miesiąc, których umowa o pracę wygasła po upływie trzeciego miesiąca ciąży. W przypadku tych osób umowa ta automatycznie zostaje przedłużona do dnia porodu. Kobiety prowadzące działalność gospodarczą nie mają prawa do urlopu macierzyńskiego. Mogą otrzymywać zasiłek macierzyński, jeśli płaciły składki na ubezpieczenie chorobowe przez okres 90 dni. Zasiłek macierzyński w ich sytuacji wynosi 100% podstawy wymiaru, od której opłacana była składka na ubezpieczenie chorobowe¹².

¹¹ Jeśli okres pomiędzy podjęciem zatrudnienia a powstaniem niezdolności do pracy jest krótszy niż 12 miesięcy, podstawę wymiaru do obliczenia zasiłku macierzyńskiego wyznacza się jako przeciętne miesięczne wynagrodzenie otrzymywane w tym okresie.

¹² Podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego wypłacanego osobie prowadzącej działalność gospodarczą stanowi przeciętny miesięczny przychód (pomniejszony o wysokość składek na ubezpieczenie społeczne), od którego opłacana jest składka na ubezpieczenie chorobowe za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających powstanie niezdolności do pracy. Gdy niezdolność do pracy powstała przed upływem tego okresu, podstawę wymiaru stanowi przychód osiągany za pełne kalendarzowe miesiące ubezpieczenia (pomniejszony o wysokość składek na ubezpieczenie społeczne).

Wykres 1. Długość urlopu macierzyńskiego w krajach UE, 2007

Źródło: OECD Family Database

Obowiązujące aktualnie w Polsce przepisy dotyczące urlopów macierzyńskich weszły w życie z dn. 1 stycznia 2010 r. Tak długi urlop macierzyński przysługiwał rodzicom dzieci urodzonych w latach 2000 (20 tygodni) i 2001 (26 tygodni). Poza tymi latami długość urlopu macierzyńskiego w Polsce przyznawana na pierwsze dziecko wynosiła 16 tygodni w okresie do 2000 r. i w latach 2003-2005 i 18 tygodni w latach 2006-2009. Ojcowie mogą korzystać z części urlopu macierzyńskiego (po upływie 14 tygodnia życia dziecka) od 2002r.

Urlop ojcowski

Zmiany w Kodeksie Pracy wprowadziły z dn. 1 stycznia 2010 r. urlop ojcowski. Jest to urlop przeznaczony wyłącznie dla ojca dziecka i nie może być wykorzystany przez matkę. Urlop ten przysługuje w wymiarze 1 tygodnia i może być wykorzystany do pierwszego roku życia dziecka. W 2012 r. wymiar urlopu ma być wydłużony do 2 tygodni.

Urlop ojcowski jest obecny w regulacjach prawnych wielu krajów europejskich. Prekursorami we wprowadzeniu takiego urlopu są kraje skandynawskie, które urlopy ojcowskie wprowadziły już w latach dziewięćdziesiątych. Aktualnie długość urlopu ojcowskiego w Islandii, Szwecji czy Norwegii wynosi 2-3 miesiące (O'Brien 2009). Większość krajów europejskich wprowadziła urlopy ojcowskie, przy czym w Finlandii, Hiszpanii i Słowenii długość urlopu ojcowskiego przekracza 2 tygodnie, podczas gdy w Belgii, Danii, Francji, Grecji, na Węgrzech i w Holandii urlopy ojcowskie wynoszą 1-2 tygodni (Moss 2009). 2-tygodniowy urlop ojcowski jest dostępny także w Wielkiej Brytanii, ale jest on słabo opłacany (zasilek wypłacany w czasie urlopu jest stałą kwotą niezależną od dochodów ojca sprzed urlopu). Według danych za 2009r.

urlopy ojcowskie - jak dotychczas - nie są gwarantowane ustawowo tylko w Austrii, Czechach, Irlandii, Niemczech i Włoszech. Należy jednak zauważyć, że w Niemczech wprowadzono zachętę do korzystania z urlopu wychowawczego przez mężczyzn (ibid). Polega ona na wydłużeniu okresu pobierania zasiłku wychowawczego (Niemcy) w sytuacji, gdy mężczyzna skorzysta z określonej w przepisach liczby dni urlopowych.

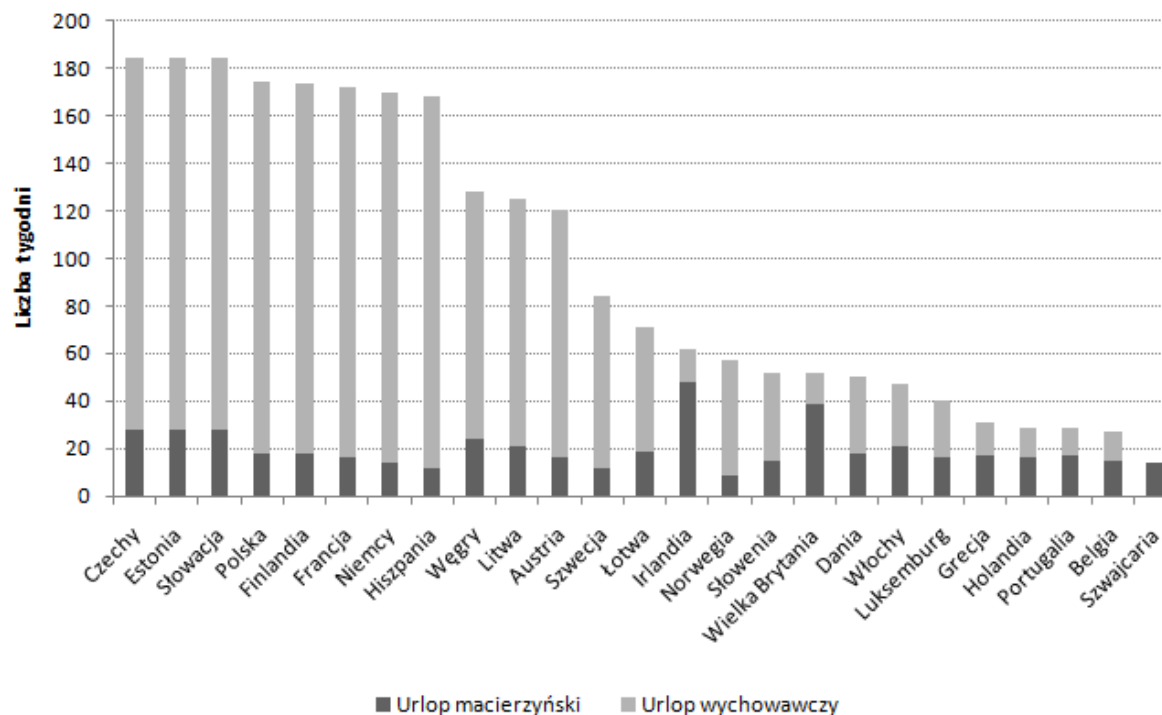
Urlop wychowawczy

Oprócz urlopu macierzyńskiego i ojcowskiego w wielu krajach rodzicom przysługuje dodatkowo urlop wychowawczy, który można wykorzystać po zakończeniu urlopu macierzyńskiego / ojcowskiego. Urlop taki jest obecny w ustawodawstwie polskim od lat siedemdziesiątych. Przez długi czas z urlopu wychowawczego mogła skorzystać tylko matka dziecka (poza wyjątkowymi sytuacjami). Począwszy od 1995r. z urlopu wychowawczego może skorzystać także ojciec dziecka, a od 2004 r. rodzice mają możliwość przebywać na urlopie wspólnie, ale nie dłużej niż przez trzy miesiące.

Urlop wychowawczy przysługuje w Polsce maksymalnie na okres 36 miesięcy (a w przypadku rodziców dzieci niepełnosprawnych na 72 miesiące) i może być wykorzystany do momentu ukończenia przez dziecko czwartego roku życia. Biorąc pod uwagę długość urlopu macierzyńskiego i wychowawczego, rodzice w Polsce mogą przebywać na urlopie w sumie 178 tygodni. Podobnie długie urlopy przysługują w Czechach, Słowacji, Estonii, Finlandii, Francji, Niemczech czy Hiszpanii, gdzie rodzice mogą przebywać na urlopie co najmniej do momentu ukończenia przez dziecko trzeciego roku życia (według stanu na 2007 r.). Z kolei w takich krajach jak Słowenia, Wielka Brytania, Dania, Włochy, Luksemburg, Grecja, Holandia, Portugalia, Belgia i Szwajcaria maksymalny czas, jaki rodzic może spędzić na urlopie z jednym dzieckiem, nie przekracza półtora roku (Wykres 2).

Z prawem do urlopu wychowawczego może wiązać się prawo do zasiłku wychowawczego. W Polsce prawo do zasiłku wychowawczego (nazywanego od 2004 r. dodatkiem do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego) zależy od sytuacji materialnej gospodarstwa domowego. Kryterium dochodowe dla zasiłków wychowawczych jest takie samo jak dla zasiłków rodzinnych i wynosi 504 zł na osobę w rodzinie (583 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego). Jest ono bardziej restrykcyjne niż przed 2004r., co oznacza ograniczenie wypłat zasiłku wychowawczego do kręgu osób o niskich dochodach. Wysokość zasiłku jest ustanowiona na poziomie 400 zł.

Wykres 2. Długość urlopu macierzyńskiego i wychowawczego w krajach europejskich, 2007



Źródło: OECD Family Database

Pracownik w Polsce ma prawo do urlopu wychowawczego, jeżeli przepracował u danego pracodawcy dłużej niż sześć miesięcy, a pracodawca nie ma prawa odmówić pracownikowi udzielenia urlopu. Z urlopem wiążą się także określone uprawnienia pracownicze. Po pierwsze, od chwili złożenia wniosku o urlop wychowawczy pracownik podlega ochronie przed zwolnieniem. Po drugie, pracownikowi powracającemu z urlopu pracodawca ma obowiązek zapewnić powrót do pracy na stanowisko równorzędne ze stanowiskiem zajmowanym przed rozpoczęciem urlopu lub na inne stanowisko odpowiadające kwalifikacjom pracownika oraz zaoferować mu wynagrodzenie na poziomie nie niższym niż wynagrodzenie przysługujące pracownikowi na stanowisku zajmowanym przed urlopem.

W latach 2002-2003 wprowadzono szereg zmian w systemie urlopów wychowawczych, mających na celu zwiększenie jego elastyczności. Po pierwsze, wprowadzono możliwość korzystania z urlopu w częściach. Maksymalnie pracownik może skorzystać z urlopu w czterech częściach. Po drugie, stworzono możliwość podejmowania pracy w czasie urlopu wychowawczego w niepełnym wymiarze czasu u dotychczasowego lub innego pracodawcy a także naukę lub szkolenie, jeżeli nie wyklucza to możliwości sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Podjęcie pracy w czasie urlopu wychowawczego oznacza jednak utratę uprawnień do zasiłku wychowawczego, jeżeli praca uniemożliwia opiekę nad dzieckiem. Po trzecie, osobom, którym przysługuje prawo do urlopu wychowawczego nadano prawo zamiany prawa do urlopu do pracy w skróconym wymiarze czasu pracy. Od 1 stycznia 2009 r. pracownicy, którzy dokonali

takiej zamiany, są objęci ochroną przed zwolnieniem w czasie trwania urlopu, nie dłużej jednak niż przez okres dwunastu miesięcy.

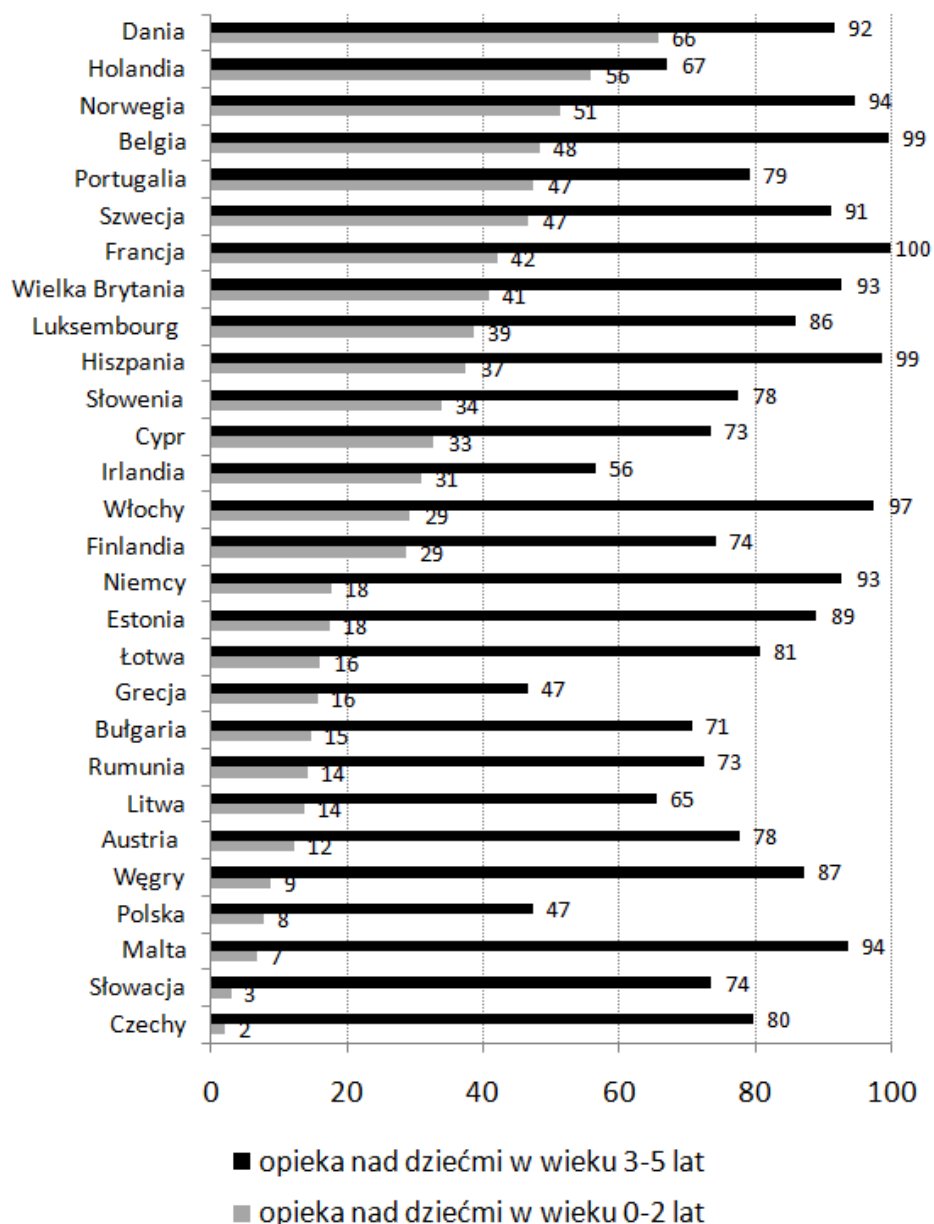
Dostęp do opieki instytucjonalnej nad dziećmi

Dostęp do placówek opieki nad dzieckiem, świadczących usługi wysokiej jakości, jest jednym z ważniejszych elementów polityki mającej na celu obniżenie kosztów pośrednich posiadania dzieci a tym samym łagodzenie konfliktu pomiędzy pracą zawodową i opieką (Rønsen and Sundström 2002; Leibowitz, Klerman, and Waite 1992; Rindfuss et al. 2007), jak i polityki stymulującej rozwój kognytywny dzieci i wyrównującej ich szanse edukacyjne (Lynch 2004; OECD 2006). Polepszenie dostępu do usług opieki nad dzieckiem zostało z powyższych względów uznane za ważny cel strategii rozwoju UE podczas szczytu w Barcelonie w 2002 r. Założono wówczas, że do 2010 r. w UE nastąpi wzrost do 33% odsetka dzieci uczęszczających do żłobków oraz wzrost do 90% odsetka dzieci uczęszczających do przedszkoli.

Korzystanie z publicznych placówek opieki w Polsce znajduje się znacznie poniżej celu wyznaczonego na szczycie w Barcelonie. Według danych OECD w 2008 r. do publicznych placówek uczęszczało 47% dzieci w wieku 3-5 lat¹³ i zaledwie 7,9% dzieci w wieku poniżej 3 roku życia. Na tle krajów UE-27 daje to Polsce czwarte od końca miejsce jeśli chodzi o uczęszczanie dzieci do żłobków i drugie od końca pod względem uczęszczania dzieci do przedszkoli (Wykres 3). W Danii, Holandii czy Norwegii, czyli w krajach o najlepszym dostępie do instytucjonalnej opieki nad dziećmi najmłodszymi, ponad połowa dzieci w wieku do lat 3 uczęszcza do żłobków; w Belgii, Francji czy Szwecji ponad 40%. W dziesięciu krajach UE ponad 90% dzieci w wieku 3-5 lat uczęszcza do przedszkoli a w 23 krajach odsetek ten wynosi ponad 70%.

Z uwagi na ograniczony dostęp do publicznej opieki nad dziećmi w wieku do szóstego roku życia w Polsce, przepisy przewidują pierwszeństwo w dostępie do przedszkola dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców, dzieci rodziców, wobec których orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji lub dzieci przebywające w rodzinach zastępczych.

¹³ Podany odsetek odnosi się do placówek wychowania przedszkolnego, obejmujących przedszkola, oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych oraz zespoły wychowania przedszkolnego i punkty przedszkolne.

Wykres 3. Odsetek dzieci uczęszczających do żłobków i przedszkoli, 2008r.

Źródło: OECD Family Database

Możliwości korzystania z opieki instytucjonalnej nad dziećmi w Polsce nie zawsze były jednak tak złe. Do początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku zadanie tworzenia i prowadzenia żłobków i przedszkoli spoczywało na państwie. Ten centralistyczny model zarządzania wymuszał na jednostkach podziału administracyjnego tworzenie odpowiednich placówek. Przewidywano również finansowanie funkcjonowania placówek pośrednio z budżetu centralnego. W szczególności dogodne regulacje obowiązywały w zakresie tworzenia żłobków. Zakładano ich finansowanie z budżetu przedsiębiorstw państwowych, których walor

rentowności nie dotyczył. Tym samym każda osoba, która była zatrudniona w przedsiębiorstwie państwowym, miała umożliwiony dostęp dla swojego dziecka do żłobka. Jeżeli dany zakład nie prowadził żłobka, można było korzystać ze żłobka przy innym zakładzie pracy.

Przepisy te uległy znacznym zmianom w latach dziewięćdziesiątych. Obowiązująca od 1990 r. regulacja prawna mówi, że zakładanie i prowadzenie żłobków i przedszkoli jest zadaniem własnym gminy. Oznacza to, że dostępność tej formy opieki na terenie Polski może zależeć od zasobności gminy oraz jej zdolności zarządczych. Przeniesienie odpowiedzialności za tworzenie i utrzymywanie placówek opieki na gminy jest uważane za jeden z ważniejszych powodów ograniczenia liczby miejsc w placówkach opieki (Balcerzak-Paradowska et al. 2003). W latach 1989-2004 liczba miejsc w żłobkach zmalała z 105,9 tys. do 24,8 tys. (czyli o 77 %) a w przedszkolach z 909,8 tys. do 683,2 tys. (czyli o 25%), przy czym spadek ten był najintensywniejszy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Należy przy tym zauważyć, że podane tu dane dotyczące liczby miejsc w żłobkach dotyczą wyłącznie miejsc w żłobkach publicznych, nie uwzględniają natomiast miejsc w żłobkach przyzakładowych, tworzonych w okresie socjalizmu. Biorąc pod uwagę, że żłobki przyzakładowe zostały zlikwidowane po 1989r. ubytek liczby miejsc w placówkach opieki nad najmłodszymi dziećmi był jeszcze silniejszy niż wskazują na to powyższe dane.

Nadwyżka popytu na usługi opiekuńcze nad podażą tych usług doprowadziła do rozwoju prywatnych placówek opieki. Z formalnego punktu widzenia w Polsce nie ma przeszkód, aby podmioty prywatne zakładały i prowadziły przedszkola lub żłobki. Przepisy nakładają jednak wysokie wymagania dotyczące warunków architektonicznych budynków, w których mieszczą się placówki opieki nad dzieckiem, a także kwalifikacji personelu zatrudnionego w tych placówkach. W praktyce placówka prywatna, pomimo że otrzymuje subwencję z budżetu gminy na prowadzoną działalność, musi wprowadzać stosunkowo wysokie opłaty za opiekę nad dziećmi, aby sfinansować koszty swojego funkcjonowania. Zmienić ma to ustawa o formach opieki nad dziećmi do lat trzech, której projekt znajduje się obecnie w Sejmie.

III.2.5. OBOWIĄZKI DZIECI WOBEC RODZICÓW

Wraz z posiadaniem dzieci na rodziców spadają obowiązki związane ze świadczeniem opieki oraz utrzymaniem niepełnoletnich i niezdolnych do samodzielnego utrzymania się dzieci, powstaje pytanie czy analogiczny obowiązek obciąża dorosłe dzieci w stosunku do rodziców. Okazuje się, że Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy nie nakłada na dorosłe dzieci obowiązku sprawowania opieki nad rodzicami. Stanowi tylko, że rodzice i dzieci zobowiązani są do wzajemnego szacunku oraz wsparcia. Regułę tę jednak należy traktować jedynie jako

wyznacznik wzajemnych relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi, nie jest z nią jednak związany konkretny obowiązek działania lub zaniechania.

Polskie prawo nie nakłada także na dzieci obowiązku alimentacyjnego względem rodziców. Wyjątkiem jest sytuacja, w której rodzice znajdują się w niedostatku. Wówczas mogą oni wystąpić o alimenty od dzieci. Począwszy od 2009 r. sąd może odmówić jednak rodzicom prawa do alimentów, jeśli ich żądanie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. w sytuacjach, gdy w przeszłości dziecko zostało porzucone przez rodziców czy też rodzice sami nie dopełnili swojego obowiązku alimentacyjnego względem dzieci.

III.3. PRAWA DZIECI WYCHOWYWANYCH W KOHABITACJI I W MAŁŻEŃSTWIE

O ile decyzja o pozostawianiu w kohabitacji ma szereg konsekwencji dla sytuacji partnerów, o tyle jej konsekwencje dla sytuacji prawnej dzieci są niewielkie. Polskie prawo nie różnicuje sytuacji dzieci pochodzących z małżeństwa i dzieci pozamałżeńskich poza dwoma wyjątkami. Są nimi przepisy dotyczące uznania rodzicielstwa, opisane w punkcie III.2.1, oraz przepisy regulujące nadanie dziecku nazwiska. Wszelkie inne kwestie prawne dotyczące dzieci pochodzących z małżeństwa jak i pozamałżeńskich są tożsame. Oznacza to, że dzieci pozamałżeńskie na równych prawach dziedziczą z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa na tych samych zasadach, co dzieci pochodzące z małżeństwa mają prawo domagać się wypełniania przez rodziców obowiązku alimentacyjnego. W taki sam sposób ustalane jest przez sąd prawo do kontaktów z rodzicami dziecka pozamałżeńskiego jak i małżeńskiego.

Przepisy dotyczące nadania dziecku nazwiska zaczęły różnicować sytuację dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich od czerwca 2009 r. Do tego czasu obowiązywała zasada: jeżeli mężczyzna uznawał dziecko jako własne, nosiło ono nazwisko matki lub ojca w zależności od zgodnych oświadczeń rodziców. Jeżeli nie było zgody rodziców w kwestii nazwiska dziecka, dziecko nosiło nazwisko ojca. Zmiana przepisów wprowadziła zasadę, że jeżeli rodzice nie są zgodni co do nazwiska ich wspólnego dziecka, nosi ono z mocy prawa nazwisko dwuczłonowe utworzone poprzez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca. Jeżeli którekolwiek z rodziców ma natomiast nazwisko dwuczłonowe, nazwisko dziecka tworzy się przy użyciu pierwszej części nazwiska. Tym samym powstaje sytuacja, w której dziecko pozamałżeńskie nosi nazwisko inne niż jego matka oraz inne niż jego ojciec, co nie będzie nigdy miało miejsca w przypadku dziecka pochodzącego z małżeństwa. Dziecko pochodzące z małżeństwa nosi bowiem nazwisko w brzmieniu ustalonym przez rodziców w trakcie zawierania małżeństwa, przy czym musi to być nazwisko noszone przez jedno z rodziców.

IV. ROZPAD ZWIĄZKÓW

Ostatnim omawianym etapem w procesie formowania, rozwoju i rozpadu rodzin jest rozpad związku. Może on nastąpić w wyniku zgonu jednego z partnerów lub w wyniku rozstania. W rozdziale II omówiono prawa i obowiązki partnerów po ustaniu związku, bez względu na przyczynę ustania związku. W niniejszym rozdziale skoncentrowano się zatem wyłącznie na omówieniu przepisów regulujących rozpad związku poprzez rozstanie. Ponieważ jednak związki konsensualne w Polsce nie są regulowane przepisami prawa i nie są rejestrowane, brak jest jakichkolwiek przepisów regulujących fakt rozstania partnerów. Innymi słowy, partnerzy żyjący w kohabitacji mogą się rozstać bez przechodzenia przez proces wyrejestrowania i formalnego zakończenia związku (pod warunkiem, że nie podpisali oni umowy mediacyjnej). Z tego względu niniejszy rozdział omawia regulacje prawne związane z rozpadem małżeństw, a dokładniej regulacje prawne rozwodów.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące etapy w procesie zmian w orzecznictwie rozwodowym (González and Viitanen 2009; Kneip and Bauer 2009):

1) **Legalizacja rozwodu i wprowadzenie możliwości uzyskania rozwodu wyłącznie z orzeczeniem o winie.** Na tym etapie o rozwód można wystąpić jednostronnie, ale zrobić może to wyłącznie strona niewinna rozpadu związku. W praktyce oznacza to, że osoba ta musi mieć silne dowody winy przeciwko współmałżonkowi (takie jak zdrada małżeńska czy przemoc fizyczna) i dowody te musi zaprezentować przed sądem. W krajach, gdzie rozwód może być uzyskany wyłącznie za orzeczeniem o winie uzyskanie rozwodu jest bardzo trudne, procedura rozwodowa może trwać długo i wiązać się z nią wysokie koszty emocjonalne.

2) **Wprowadzenie możliwości uzyskania rozwodu za porozumieniem stron.** W krajach, gdzie istnieje możliwość uzyskania rozwodu za porozumieniem stron orzeczenie o winie jednego ze współmałżonków nie jest konieczne. W sytuacji gdy obaj małżonkowie wyrażają zgodę na rozwód procedura rozwodowa jest krótsza niż w przypadku rozwodów z orzeczeniem o winie a koszty emocjonalne mniejsze. Trudność z uzyskaniem rozwodu pojawia się jednak, gdy jeden z małżonków nie chce wyrazić zgody na rozwód.

3) **Wprowadzenie rozwodów unilateralnych,** nie wymagających orzeczenia o winie ani zgody drugiego partnera na rozwód. W krajach, gdzie obowiązuje prawo rozwodów unilateralnych, rozwód uzyskać jest stosunkowo łatwo, gdyż niekonieczne jest ani orzeczenie o winie ani zgoda współmałżonka na rozwód.

Ponadto, na każdym z etapów możliwe jest wprowadzenie okresu przejściowego, w jakim małżonkowie muszą przebywać w separacji, zanim będą mogli formalnie się rozwieść.

Z wyjątkiem Włoch, Portugalii, Hiszpanii i Irlandii, gdzie rozwody były zakazane do 1970 r., 1977 r., 1981 r. i 1996 r. odpowiednio, w pozostałych krajach zachodnioeuropejskich rozwód można było uzyskać już w pierwszej połowie XX w. Początkowo jednak rozwody były możliwe

tylko i wyłącznie za orzeczeniem o winie. Stopniowo kraje wprowadzały możliwość uzyskania rozwodu za porozumieniem stron. Koniec lat siedemdziesiątych i początek lat osiemdziesiątych przyniosły kolejną falę zmian w orzecznictwie rozwodowym w Europie, jaką było wprowadzenie rozwodu unilateralnego. W 2003 r. rozwód unilateralny był prawnie możliwy tylko w Belgii, Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji (González and Viitanen 2009). Należy jednak zauważyć, że zgoda partnera nie była konieczna do otrzymania rozwodu także w innych krajach zachodnioeuropejskich (poza Włochami i Irlandią), pod warunkiem, że partnerzy żyją w separacji przez ustawowo określony okres, po przekroczeniu którego stwierdza się nieodwracalny rozkład pożycia małżeńskiego.

Polska judykatura ma obecnie bardzo długą tradycję orzekania rozwodu. Rozwody zostały wprowadzone już na początku XIX w., przy czym były one wówczas dostępne dla osób określonego wyznania (np. pod zaborem austriackim rozwody nie były dostępne dla katolików a pod zaborem rosyjskim rozwieść mogły się wyłącznie małżeństwa prawosławno-katolickie). W III Rzeczpospolitej kwestie rozwodowe zostały uregulowane już w 1945r., kiedy stworzono możliwość rozwodu z orzeczeniem o winie. 5 lat później wprowadzono rozwód za porozumieniem stron. W Polsce nie ma możliwości rozwodu unilateralnego. Oznacza to, że partner powinien wyrazić zgodę na rozwód. Jednak także i w Polsce, jak w większości krajów Europy Zachodniej, otrzymanie rozwodu w takiej sytuacji jest możliwe, jeśli sąd stwierdzi trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Element trwałości ocenia się poprzez stwierdzenie, czy istnieją jakiegokolwiek przesłanki mogące świadczyć o tym, że w przyszłości małżonkowie ponownie będą tworzyć udany związek małżeński. W dawnym ustawodawstwie wymagano przynajmniej sześciomiesięcznego okresu prowadzenia przez współmałżonków osobnego życia, aby przesłanka trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego mogła być spełniona. Obecne przepisy nie wskazują żadnych konkretnych wymagań odnośnie okresu pozostawania w separacji. Istotny jest nie tyle czas faktycznej separacji, ale jej przyczyna. Jeżeli jest ona na tyle poważna, że można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że małżonkowie już się nie zejną, można uznać, że przesłanka trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego została spełniona. Zupełność rozkładu pożycia małżeńskiego oznacza, że więź małżeńska ustała w obszarze emocjonalnym, fizycznym, psychicznym i ekonomicznym. Innymi słowy małżonkowie się nie kochają, nie łączą ich wspólne pozytywne uczucia, nie utrzymują ze sobą kontaktów seksualnych oraz prowadzą osobne gospodarstwa. Ta ostatnia okoliczność nie musi wystąpić, jeżeli małżonkowie zmuszeni są do wspólnego zamieszkiwania, a co się z tym wiąże, również do wspólnego opłacania rachunków lub innych bieżących kosztów.

Istnieją jednak sytuacje, w których sąd może odmówić rozwodu nawet, jeśli doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Dzieje się tak w sytuacji, gdy w wyniku rozwodu mogłoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci. Przeszkoda związana z

dobrem małoletnich dzieci wynika z naczelnej zasady, na jakiej oparty jest kodeks rodzinny i opiekuńczy – dobra dziecka. Rodzice, których związek praktycznie się rozpadł, jednak mają wspólne małoletnie dzieci i nie zaprzestali sprawowania nad nimi opieki, a pomimo konfliktu są w stanie się porozumieć co do wykonywania władzy rodzicielskiej, mogą spotkać się z odmową orzeczenia rozwodu. Nie jest również możliwe, aby rozwodu żądał małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego chyba, że drugi małżonek wyraża na rozwód zgodę lub odmowa zgody ma charakter złośliwości. Wyjątkiem jest sytuacja, w której osoba występująca o rozwód, spodziewa się dziecka w innym związku.

Ponadto zmiany wprowadzane do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w ostatnich latach wprowadziły zasadę: jeżeli sąd uzna na pierwszej rozprawie, że istnieją przesłanki do pogodzenia poróżnionych stron, może skierować sprawę do mediacji. Strony oczywiście nie mają obowiązku zawierania ugody mediacyjnej, jednak jej zawarcie, zwłaszcza w zakresie opieki nad dziećmi, podziału majątku dorobkowego lub ustalenia sposobu korzystania ze wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego, może w sposób bardzo istotny przyspieszyć postępowanie przed sądem. Jeżeli zatem w czasie mediacji współmałżonkowie nie zdecydują się na powrót do pożycia małżeńskiego, a jednocześnie ustalą wspólne warunki dalszego funkcjonowania po rozwodzie, może to przyspieszyć uzyskanie rozwodu.

Koszty prowadzenia sprawy rozwodowej spoczywają na osobie winnej rozpadu małżeństwa chyba, że sąd orzeknie współwinę lub odstąpi od orzekania o winie, wówczas koszty sprawy rozwodowej ponoszą oboje małżonkowie w równych częściach. Zaliczkę o orzeczenie rozwodu, w wysokości 600 zł, wnosi jednak osoba występująca o rozwód. Aby obniżyć koszty procesu rozwodowego, a jednocześnie skrócić czas spraw sądowych, korzystne jest doprowadzenie do porozumienia w zakresie podziału majątku dorobkowego małżeńskiego. Jeżeli bowiem to nie nastąpi, zwłaszcza, jeżeli majątek ten zawiera wiele elementów spornych, sąd rozwodowy ma możliwość odstąpienia od dokonywania podziału. W takiej sytuacji koniecznym jest założenie odrębnej sprawy przed sądem rejonowym o dokonanie podziału majątku. Sama opłata wstępna w takiej sprawie wynosi tysiąc złotych.

Oprócz instytucji rozwodu w Polsce istnieje także możliwość **separacji prawnej**. Separacja została wprowadzona w grudniu 1999 r. w celu umożliwienia rozstania ludziom, którzy z różnych przyczyn (np. religijnych) nie chcieli decydować się na rozwód, a jednocześnie nie byli w stanie dłużej funkcjonować w związku małżeńskim. Separacja prawna pozwala współmałżonkom funkcjonować oddzielnie, różni się ona jednak od rozwodu w trzech podstawowych kwestiach. Po pierwsze, separacja nie musi oznaczać rozpadu związku na stałe, co oznacza, że współmałżonkowie w każdej chwili trwania separacji mogą złożyć wspólny wniosek do sądu o jej odwołanie, po czym powrócić do pożycia małżeńskiego z wszystkimi prawnymi konsekwencjami. Po drugie, osoby w separacji nie mogą ponownie wstąpić w związek

małżeński. Po trzecie, w sytuacjach nagłych małżonkowie powinni udzielić sobie wsparcia również w postaci finansowej, jednak tego rodzaju wsparcie ma charakter jednorazowy i wyjątkowy. Wszelkie pozostałe konsekwencje prawne orzeczenia o separacji są takie same jak przy rozwodzie (dotyczy to na przykład orzeczenia o prawie do alimentów, następstw w sprawie spadkowym, podatkowym, itd.). W praktyce założenie sprawy o separację wiąże się z takimi samymi kosztami jak założenie sprawy o rozwód. W obu przypadkach podobny jest także czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sądu.

Zarówno przy orzeczeniu rozwodu jak i separacji sąd może orzec w wyroku o eksmisji współmałżonka ze wspólnie zajmowanego lokalu. Jeżeli taki wyrok się uprawomocni, kolejnym krokiem jest zwrócenie się do komornika o przeprowadzenie eksmisji. Wymaga to jednak od osoby żądającej eksmisji wpłaty zaliczki w wysokości ok. 2200 zł. Wpłacanie zaliczki nie gwarantuje przeprowadzenia eksmisji, jeśli gmina nie dostarczy lokalu socjalnego lub pomieszczenia tymczasowego. Od wpłaty zaliczki na poczet egzekucji można zostać zwolnionym, jeśli wierzyciel wystąpił o zwolnienie z kosztów sądowych przed sądem w czasie sprawy rozwodowej. Można o takie zwolnienie wystąpić także na etapie egzekucji po wezwaniu przez komornika.

V. PODSUMOWANIE

W niniejszym opracowaniu dokonano przeglądu regulacji prawnych określających warunki formowania, rozwoju i rozpadu rodzin w Polsce. Regulacje te określają koszty i korzyści wynikające z wyboru określonego typu związku, posiadania określonej liczby dzieci w określonym momencie czasu, posiadania dzieci poza związkiem małżeńskim czy też decyzji o rozwodzie. W poniższym rozdziale przedstawiono główne wnioski wynikające z przygotowanego przeglądu, posługując się terminologią kosztów i korzyści z podjęcia określonych zachowań.

Z reguły pierwszym etapem w procesie formowania rodziny jest zawarcie związku. Choć w Polsce nie ma formalnie przeszkód, aby zdecydować się na kohabitację zamiast małżeństwa, to jednak koszty takiej decyzji wydają się być stosunkowo wysokie w porównaniu do wyboru związku małżeńskiego. W Polsce, w przeciwieństwie do takich krajów jak Francja, Belgia, Szwecja czy Holandia, związki konsensualne nie stanowią odrębnego bytu prawnego. Oznacza to, że związku konsensualnego nie można nigdzie zarejestrować, a sytuacja prawna osób decydujących się na taki związek nie jest uregulowana. Osoby te są najczęściej traktowane w legislacji jako osoby samotne, stąd też ich sytuację najczęściej regulują przepisy dotyczące osób samotnych. W porównaniu do małżeństw, sytuacja osób żyjących w związku konsensualnym jest wysoce niekorzystna. Po pierwsze, partnerzy są pozbawieni przywilejów finansowych, jakie

przysługują małżonkom (możliwość wspólnego rozliczania się, zwolnienie od podatku od spadków i darowizn). Co więcej jednak, prawo nie gwarantuje im podstawowych zabezpieczeń finansowych, jakich udziela małżonkom (prawo do alimentów na partnera, prawo do dziedziczenia, prawo do renty rodzinnej) oraz pozbawia ich podstawowych praw, jakie małżonkom przysługują na mocy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, takich jak prawo do współdecydowania o istotnych sprawach rodziny, do reprezentowania partnera w zarządzie majątkiem wspólnym, do pełnomocnictwa czy do informacji dotyczącej partnera. Dzięki rozwojowi instytucji mediacji w ostatnich latach pojawiły się pewne możliwości uregulowania niektórych praw i wzajemnych obowiązków osób żyjących w związku konsensualnym. Pewne gwarancje finansowe może dać także umowa o dożywocie. Należy jednak zauważyć, że wspomniane tu umowy pozwalają na uregulowanie tylko niektórych spośród praw, które mają małżonkowie. Nie dają one żadnej możliwości uzyskania dostępu do świadczeń społecznych (np. ubezpieczenie zdrowotne czy renta rodzinna) czy ulg podatkowych, jakie oferowane są współmałżonkom. Nie umożliwiają także nadania współposiadanym rzeczom charakteru współwłasności łącznej. Podpisanie tego typu umów może także nieść niekorzystne konsekwencje dla jednej ze stron umowy, najczęściej strony słabszej, która nie potrafi wynegocjować z partnerem warunków chroniących jej prawa w takim stopniu, jak ma to miejsce w małżeństwie.

Wydaje się zatem, że obowiązujące w Polsce regulacje prawne wyraźnie uprzywilejowują małżeństwo i zachęcają do jego zawarcia. Paradoksalnie, regulacje prawne w Polsce nie wprowadzają poważnych przeszkód uniemożliwiających rozwiązanie związku małżeńskiego. W Polsce nie ma wprawdzie możliwości uzyskania rozwodu unilateralnego, rozwieść można się jednak nawet w sytuacji braku zgody współmałżonka, jeśli udowodni się całkowity oraz trwały rozpad małżeństwa (lub winę współmałżonka). Sąd może odmówić rozwodu tylko w sytuacji, gdy w jego wyniku ucierpiałoby dobro wspólnych małoletnich dzieci lub gdy o rozwód wystąpił małżonek wyłącznie winny rozkładowi pożycia.

O ile decyzja o pozostawaniu w kohabitacji ma znaczące konsekwencje dla sytuacji partnerów, o tyle nie niesie ona za sobą wielu negatywnych skutków dla sytuacji dzieci urodzonych w związku konsensualnym. Autorzy opracowania zlokalizowali pod tym względem dwa problemy. Pierwszy wiąże się z uznaniem ojcostwa i nadaniem ojcu władzy rodzicielskiej - w związku partnerskim nie powstaje ona automatycznie i trzeba wystąpić o nią przed sądem przy jednoczesnym otrzymaniu zgody matki dziecka. Drugi wiąże się z nadaniem dziecku nazwiska. Można się jednak spodziewać, że kwestie te mogą okazać się problematyczne w przypadku dzieci urodzonych poza związkiem małżeńskim i wychowywanych przez samotnych rodziców raczej niż przez rodziców, których łączy uczucie i którzy świadomie zdecydowali się na życie w związku konsensualnym. Poza tymi dwiema kwestiami, prawo nie dyskryminuje sytuacji

dzieci urodzonych poza związkiem małżeńskim w porównaniu do dzieci małżeńskich. Oznacza to, że dzieci pozamałżeńskie na równych prawach dziedziczą z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa, na tych samych zasadach mają prawo domagać się wypełnienia przez rodziców obowiązku alimentacyjnego i w taki sam sposób sąd ustala ich prawo do kontaktów z obojgiem rodziców.

W kwestii planowania rodziny regulacje polskie wyróżniają się na tle regulacji innych krajów UE bardziej restrykcyjnymi przepisami dotyczącymi usuwania ciąży (w tym na uwagę zasługują przeciągające się procedury odwołania się od decyzji lekarza, który odmówił badań prenatalnych lub aborcji w przypadku, gdy aborcja jest uzasadniona i prawnie dozwolona), brakiem refundacji leków antykoncepcyjnych oraz całkowitym brakiem przepisów dotyczących zapłodnienia *in vitro*. W tej ostatniej kwestii Polska nie ratyfikowała Europejskiej Konwencji Bioetycznej, która reguluje podstawowe zagadnienia związane z zapłodnieniem pozaustrojowym. W efekcie, kliniki przeprowadzające zabiegi *in vitro* w Polsce mają pełną swobodę odnośnie liczby tworzonych embrionów, sposobu postępowania z embrionami zapasowymi, genetycznej modyfikacji embrionów a także selekcji embrionów implantowanych do ciała kobiety. Zabiegowi *in vitro* poddać może się w zasadzie każdy, kto na taki zabieg zostanie skierowany i kogo na taki zabieg stać. Polska jest zatem jednym z nielicznych krajów UE, gdzie zakres prawnie dozwolonych usług zapłodnienia *in vitro* jest tak szeroki a jednocześnie, ze względu na koszty, dostępny tylko dla najbardziej zamożnej części społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę wysokie koszty leczenia niepłodności w Polsce, odraczenie decyzji o dziecku do zbyt późnego wieku jest stosunkowo kosztowne. Z drugiej jednak strony państwo polskie w niewielkim stopniu zachęca młode pary do wczesnego rodzicielstwa poprzez redukcję kosztów posiadania dzieci. Transfery finansowe skierowane do rodziny, które mają na celu redukcję kosztów bezpośrednich posiadania dzieci, wypłacane są w Polsce tylko wybranej grupie rodziców. Są to albo osoby najuboższe, otrzymujące świadczenia rodzinne, albo pary, w których jeden z partnerów pracował w ostatnim roku rozliczeniowym i osiągnął dochód podlegający opodatkowaniu na zasadach ogólnych. Wsparcie finansowane dla rodziców jest zatem oferowane wyselekcjonowanej grupie osób, przy czym wyższe wsparcie otrzymują rodzice, spośród których co najmniej jedno pracowało w poprzednim roku rozliczeniowym, niż rodzice niepracujący.

W bardzo niewielkim stopniu obniżane są także koszty pośrednie posiadania dziecka, tj. koszty wynikające z utraconych dochodów, kwalifikacji i pozycji zawodowej ponoszone w trakcie przerw związanych z rodzicielstwem. Koszty takie najlepiej można redukować poprzez oferowanie rodzicom dostępu do publicznych placówek opieki nad dzieckiem, świadczących usługi wysokiej jakości. Pod względem podaży takich placówek Polska zajmuje jedno z ostatnich

miejsc w UE, zwłaszcza jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi najmłodszymi (w wieku do lat 3). W zamian rodzice mogą korzystać z urlopów macierzyńskich i wychowawczych. Pod względem liczby dni urlopowych (suma długości urlopu macierzyńskiego i wychowawczego) system polskich urlopów jest jednym z najbardziej hojnych w UE. Niedostatek usług opiekuńczych oraz długie urlopy sugerują, że model opieki dominujący w Polsce jest wyraźnie ukierunkowany na tymczasową dezaktywizację jednego z rodziców w celu samodzielnego sprawowania opieki nad dzieckiem. Co więcej, obowiązujące regulacje prawne wskazują na matkę dziecka jako na głównego świadczeniodawcę opieki. Wynika to z konstrukcji systemu urlopów macierzyńskich (dostępnych dla ojców tylko pod pewnymi warunkami, niespełnienie których obliguje matkę dziecka do skorzystania z pełnego wymiaru urlopu) oraz krótkiej tradycji urlopów ojcowskich. Co ciekawe jednak, ustawodawstwo polskie nie wspiera całkowitej dezaktywizacji kobiet, promuje tylko dezaktywizację okresową, związaną z opieką nad małym dzieckiem. Widać to wyraźnie w przepisach regulujących podział majątku po rozwodzie czy uprawnienia alimentacyjne, które nie przysługują osobie, która nie przyczyniała się do zaspokojenia materialnych potrzeb rodziny w okresie, gdy dziecko nie wymagało już jej opieki bądź też opiekę tę sprawowała inna instytucja (np. szkoła).

PODZIĘKOWANIA

Niniejsze opracowanie powstało w ramach projektu badawczego „Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce - kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia” (FAMWELL) realizowanego w Instytucie Statystyki i Demografii SGH i finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Lider. Autorzy opracowania dziękują członkom zespołu badawczego projektu, Annie Baranowskiej, Zuzannie Brzozowskiej, dr Monice Mynarskiej i Marcie Styrc, za dyskusję, dzięki której dokonano selekcji najważniejszych regulacji prawnych objętych analizą oraz ich ustrukturyzowania, a także za uwagi zgłoszone do wcześniejszej wersji tekstu. Opracowanie zyskało także na wartości dzięki cennym uwagom i spostrzeżeniom zgłoszonym przez prof. dr hab. Ireny E. Kotowską.

BIBLIOGRAFIA

- Aaberge, R., U. Colombino, D. Del Boca, J. Ermisch, M. Francesconi, S. Pasqua, and S. Strøm. 2005. Labor supply and fertility in Europe and the U.S. In *Women at work: An economic perspective*, edited by D. Boeri, D. Del Boca and C. Pissarides. Oxford: Oxford University Press.
- Adsera, A. 2005. Vanishing children: From high unemployment to low fertility in developed countries. *American Economic Review* 95 (2):189-193.
- Andersson, G. 1999. Childbearing trends in Sweden 1961-1997. *European Journal of Population-Revue Europeenne De Demographie* 15 (1):1-24.
- . 2000. The impact of labour-force participation on childbearing behaviour: Pro-cyclical fertility in Sweden during the 1980s and the 1990s. *European Journal of Population-Revue Europeenne De Demographie* 16 (4):293-333.
- Andersson, Gunnar. 2002. Fertility developments in Norway and Sweden since the early 1960s. *Demographic Research* 6 (4):67-86.
- Andersson, Gunnar, and Dimiter Philipov. 2002. Life-table representations of family dynamics in Sweden, Hungary, and 14 other FFS countries: A project of descriptions of demographic behavior. *Demographic Research* 7 (4):67-144.
- Balcerzak-Paradowska, B., A. Chłoń-Domińczak, E. Fultz, I.E. Kotowska, A. Olejniczuk-Merta, S. Steinhilber, I. Topińska, and I. Wóycicka. 2003. *Kobiety i mężczyźni w reformach systemu zabezpieczenia społecznego w Polsce*. Warsaw: International Labour Organisation.
- Barlow, Anne, and Rebecca Probert. 2004. Regulating Marriage and Cohabitation: Changing Family Values and Policies in Europe and North America—An Introductory Critique. *Law & Policy* 26 (1):1-11.
- Billari, Francesco. 2004. Becoming an Adult in Europe: A Macro(/Micro)-Demographic Perspective. *Demographic Research* S3 (2):15-44.
- Blossfeld, H-P., E. Klijzing, M. Mills, and K. Kurz, eds. 2005. *Globalization, uncertainty and youth in society*. London and New York: Routledge.
- Bongaarts, J. 1978. A framework for analyzing the proximate determinants of fertility. *Population and Development Review* 4 (1):105-132.
- Bradley, D. 2001. Regulation of unmarried cohabitation in west-European jurisdictions - determinants of legal policy. *International Journal of Law, Policy and the Family* 15 (1):22-50.
- Brewster, K. L., and R. R. Rindfuss. 2000. Fertility and women's employment in industrialized nations. *Annual Review of Sociology* 26:271-296.
- Brown, Susan L. 2003. Relationship Quality Dynamics of Cohabiting Unions. *Journal of Family Issues* 24 (5):583-601.
- Brown, Susan L., and Alan Booth. 1996. Cohabitation versus marriage: A comparison of relationship quality. *Journal of Marriage and Family* 58 (3):668-678.
- Devlin, P. 1965. *The Enforcement of Morals*. Oxford: Oxford University Press.
- Dziubińska-Michalewicz, Małgorzata. 2004. *Zasady odpłatności za leki w wybranych krajach Unii Europejskiej*. Warsaw: Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu RP.
- Engelhardt, H., T. Kogel, and A. Prskawetz. 2004. Fertility and women's employment reconsidered: A macro-level time-series analysis for developed countries, 1960-2000. *Population Studies-a Journal of Demography* 58 (1):109-120.
- Esping-Andersen, G. 1999. *Social foundations of postindustrial economies*. Oxford: Oxford University Press.
- Frejka, Tomas. 2008. Overview Chapter 5: Determinants of family formation and childbearing during the societal transition in Central and Eastern Europe. *Demographic Research* 19 (7):139-170.
- Frejka, Tomas, and Tomas Sobotka. 2008. Overview Chapter 1: Fertility in Europe: Diverse, delayed and below replacement. *Demographic Research* 19 (3):15-46.

- Gauthier, Anne. 2007. The impact of family policies on fertility in industrialized countries: a review of the literature. *Population Research and Policy Review* 26 (3):323-346.
- Goldstein, J. R., T. Sobotka, and A. Jasilioniene. 2009. The End of "Lowest-Low" Fertility ? *Population and Development Review* 35 (4):663-+.
- González, L., and T. Viitanen. 2009. The Effect of Divorce Laws on Divorce Rates in Europe. *European Economic Review* 5:127-138.
- Hantrais, L., D. Philipov, and F.C. Billari. 2006. Policy implications of changing family formation. In *Population studies*. Strasbourg: Council of Europe.
- Haskey, J. 2001. Demographic aspects of cohabitation in Great Britain. *International Journal of Law, Policy and the Family* 15 (1):51-67.
- Hoem, J.M. 1990. Social policy and recent fertility change in Sweden. *Population and Development Review* 16 (4):735-748.
- Hoem, Jan, Dora Kostova, Aiva Jasilioniene, and Cornelia Mureşan. 2009. Traces of the Second Demographic Transition in Four Selected Countries in Central and Eastern Europe: Union Formation as a Demographic Manifestation. *European Journal of Population/Revue européenne de Démographie* 25 (3):239-255.
- Hoem, Jan M., Giuseppe Gabrielli, Aiva Jasilioniene, Dora Kostova, and Anna Matysiak. 2010. Levels of recent union formation: Six European countries compared. *Demographic Research* 22 (9):199-210.
- IPPF. 2006. Sexuality Education in Europe. A reference guide to policies and practices. Brussels: IPPF European Network.
- Kirby, D. Laris, B.A., Roller, L. 2005. Impact of Sex and HIV Education Programs on Sexual Behaviors of Youth in Developing and Developed Countries. In *Youth Research Working Paper 2*.
- Kneip, Thorsten, and Gerrit Bauer. 2009. Did Unilateral Divorce Laws Raise Divorce Rates in Western Europe? *Journal of Marriage and Family* 71:592-607.
- Kotowska, Irena, Janina Józwiak, Anna Matysiak, and Anna Baranowska. 2008. Poland: Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes? *Demographic Research* 19 (22):795-854.
- Krasnowolski, Andrzej, and Anna Semenowicz. 2009. Analiza przepisów prawnych dotyczących zatrudnienia pozaustrojowego obowiązujących w wybranych krajach. Warsaw: Dział Analiz i Opracowań Tematycznych, Biuro Analiz i Dokumentacji, Kancelaria Senatu RP.
- Leibowitz, A.J., A. Klerman, and L.J. Waite. 1992. Employment of new mothers and childcare choice: Differences by children's age. *The Journal of Human Resources* 27:112-133.
- Lesthaeghe, Ron J., and Lisa Neidert. 2006. The Second Demographic Transition in the United States: Exception or Textbook Example? *Population and Development Review* 32 (4):669-698.
- Lynch, R.G. 2004. *Exceptional returns: Economic, fiscal and social benefits of investment in early childhood development* Washington, D.C.: Economic Policy Institute.
- Matysiak, Anna. 2009. Is Poland really 'immune' to the spread of cohabitation? *Demographic Research* 21 (8):215-234.
- McDonald, Peter. 2000. Gender Equity in Theories of Fertility Transition. *Population and Development Review* 26 (3):427-439.
- . 2000. Gender equity, social institutions and the future of fertility. *Journal of Population Research* 17 (1):1-16.
- Moss, Peter. 2009. International Review of Leave Policies and Related Research 2009. In *Employment Relations Research Series No 12*. London: Department for Business, Enterprise and Regulatory Reform.
- Mulder, Clara. 2006. Population and housing: A two-sided relationship. *Demographic Research* 15 (13):401-412.
- Nazio, Tiziana, and Hans-Peter Blossfeld. 2003. The Diffusion of Cohabitation among Young Women in West Germany, East Germany and Italy. *European Journal of Population/Revue européenne de Démographie* 19 (1):47-82.

- Neyer, G., and G. Andersson. 2008. Consequences of Family Policies on Childbearing Behavior: Effects or Artifacts? *Population and Development Review* 34 (4):699-+.
- O'Brien, M. 2009. Fathers, Parental Leave Policies, and Infant Quality of Life: International Perspectives and Policy Impact. *Annals of the American Academy of Political and Social Science* 624:190-213.
- OECD. OECD Family Database. OECD, http://www.oecd.org/document/4/0,3343,en_2649_34819_37836996_1_1_1_1,00.html.
- . 2006. Starting Strong II. Early Childhood Education And Care. . Paris: OECD.
- Perelli-Harris, Brienna, and Theodore P. Gerber. 2009. *Non-marital childbearing in Russia: Second Demographic Transition or A Pattern of Disadvantage?* In *MPIDR Working Paper No 7*. Rostock: Max Planck Institute for Demographic Research.
- Perelli-Harris, Brienna, and Nora Sanchez Gassen. 2010. Policy Database on Cohabitation and Non-marital Childbearing.
- Perelli-Harris, Brienna, Wendy Sigle-Rushton, Michaela Kreyenfeld, Trude Lappegård, Caroline Berghammer, and Renske Keizer. 2010. The educational gradient of childbearing in Europe: emergence of a pattern of disadvantage? In *MPIDR Working Paper No 4*. Rostock: Max Planck Institute for Demographic Research.
- Rindfuss, Ronald R., David K. Guilkey, S. Philip Morgan, and ØYstein Kravdal. 2010. Child-Care Availability and Fertility in Norway. *Population and Development Review* 36 (4):725-748.
- Rindfuss, Ronald R., David K. Guilkey, S. Philip Morgan, Øystein Kravdal, and Karen Benjamin Guzzo. 2007. Child Care Availability and First-Birth Timing in Norway. *Demography* 44 (2):345-372.
- Rønsen, Marit, and Marianne Sundström. 2002. Family Policy and After-Birth Employment Among New Mothers – A Comparison of Finland, Norway and Sweden. *European Journal of Population/Revue européenne de Démographie* 18 (2):121-152.
- Saraceno, Chiara, and Wolfgang Keck. 2008. The institutional framework of intergenerational family obligations in Europe: A conceptual and methodological overview In *Multilinks Research Report*
- Sobotka, Tomas, Wolfgang Lutz, and Dimiter Philipov. 2005. 'Missing Births': Decomposing the Declining Number of Births in Europe into Tempo, Quantum, and Age Structure Effects In *European Demographic Research Papers 2*. Vienna: Vienna Institute of Demography.
- Sobotka, Tomas, and Laurent Toulemon. 2008. Overview Chapter 4: Changing family and partnership behaviour: Common trends and persistent diversity across Europe. *Demographic Research* 19 (6):85-138.
- Sobotka, Tomáš, Kryštof Zeman, and Vladimíra Kantorová. 2003. Demographic Shifts in the Czech Republic after 1989: A Second Demographic Transition View. *European Journal of Population/Revue européenne de Démographie* 19 (3):249-277.
- Stover, J. 1998. Revising the Proximate Determinants of Fertility Framework: What Have We Learned in the past 20 Years? . *Studies in Family Planning* 29 (3):255-267
- Surkyn, Johan, and Ron Lesthaeghe. 2004. Value Orientations and the Second Demographic Transition (SDT) in Northern, Western and Southern Europe: An Update. *Demographic Research* S3 (3):45-86.
- Sztanderska, U., and G. Grotkowska. 2009. Rynek pracy kobiet w Polsce w latach 1992-2007. In *Strukturalne i kulturowe uwarunkowania aktywnosci zawodowej kobiet w Polsce*, edited by I. E. Kotowska. Warsaw: Scholar Publishing.
- Szukalski, Piotr. 2010. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. *Wiadomości Statystyczne* 585 (2):38-52.
- Trost, J. . 1978. A renewed social institution: non-marital cohabitation. *Acta Sociologica* 21 (4):303-315.
- UNDP. 2007. Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat, Polska 2006. Warsaw: United Nations Development Programme.
- Van de Kaa, D. J. 1987. Europe's second demographic transition. In *Population Bulletin*. Washington D.C.: Population Reference Bureau.

- . 2001. Postmodern fertility preferences: From changing value orientation to new behavior. *Population and Development Review* 27:290-338.
- Villeneuve-Gokalp, C. 1991. From marriage to informal union: recent changes in the behaviour of French couples. . *Population: An English Selection* 3:81-111.
- Waldijk, Kees. 2005. More or less together: Levels of legal consequences of marriage, cohabitation and registered partnership for different-sex and same-sex partners. A comparative study of nine European countries. Paris: Institut National d'Etudes Démographiques.